NUMER 28.

DZIENNIK POWSZECHNY

25 Stycznia / 6 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 6 Lutego 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 20 (1) Lutego 1862 r.

I. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Komisji Emerytalnej. — Zatwierdzeni.—p. o Naczelnika Kancelarji Komisji Emerytalnej Radca Kolegjalny Jan *Czajkowski*, i p. o. Dziennikarza Archiwisty Ekspedytora tejże Komisji Ignacy *Skórzyński.*

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości. — Otrzymuje urlop za granicę.— Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie Teofil *Tomicki* na dni 20.

W Zarządzie Okręgu Pocztowego.—Otrzymują urlop za granicę. — Pomocnik Naczelnika Okręgu i Warszawskiego Poczt Dyrektora Zarządzający Warszawskim Pocztamtem, Radca Stanu Teodor *Kobierski* na dni 28.

II. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Mianowany.— Kancelista Franciszek *Łopuski*, Pomocnikiem Naczelnika Kancelarji Komitetu Warszawskiego Cenzury.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. — Mianowani. — Tłomacze pism Rosyjskich w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim Edmund *Kręcki*, Starszym pomocnikiem Naczelnika Kancelarji, i Ignacy *Mrozowski*, Adjunktem Wydziału Policyjnego, oba w tymże Rządzie Gubernjalnym; Sekretarz Wydziału Wojskowo-Policyjnego w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, Jan *Rymkiewicz*, Adjunktem tegoż Wydziału; Starszy Rachmistrz Wydziału Wojsko-Policyjnego w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim Józef *Szumski*, Starszym Rachmistrzem Wydziału Administracyjnego w tymże Rządzie Gubernjalnym; Młodszy Rachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim, Andrzej *Popławski* Starszym Rachmistrzem Wydziału Wojskowo-Policyjnego w tymże Rządzie Gubernjalnym; Adjunkt Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Płockim Aleksander *Majewski*, Naczelnikiem Oddziału Administracyjnego w tymże Wydziale; Nadrachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Płockim Michał *Humięcki*, Naczelnikiem Oddziału rachunkowego w tymże Wydziale; Rachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Płockim Wojciech *Goldon*, Starszym Rachmistrzem w tymże Wydziale; Adjunkt Wydziału Wojskowo-Policyjnego w Rządzie Gubernjalnym Płockim Wojciech *Dylewski*, Naczelnikiem Oddziału Administracyjnego w tymże Wydziale; Nadrachmistrz Wydziału Wojskowo-Policyjnego w Rządzie Gubernjalnym Płockim Karol *Urban*, Naczelnikiem Oddziału rachunkowego w tymże Wydziale; Tłomacz pism Rosyjskich w Rządzie Gubernjalnym Płockim Konstanty *Kusociński*, Pomocnikiem Naczelnika Kancelarji w tymże Rządzie Gubernjalnym; Pomocnik Naczelnika Powiatu Marjampolskiego do czynności spisu i zaciągu wojskowego Aleksander *Gałkowski*, Adjunktem Wydziału Wojskowo-Policyjnego w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim; Sekretarz biura Naczelnika Powiatu Włocławskiego Feliks *Stecki*, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika tegoż Powiatu; b. Pomocnik Naczelnika Pow: Krasnostawskiego Stanisław *Kiersz*, Pomocnikiem Naczelnika Powiatu Opatowskiego, do czynności spisu i zaciągu wojskowego; Pomocnik Naczelnika Powiatu Lubelskiego Bonifacy *Machnicki*, Naczelnikiem Powiatu Hrubieszowskiego; Starszy Rachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim Apolinary *Wladich*, Pomocnikiem Naczelnika Powiatu Lubelskiego; Młodszy Rachmistrz Wydziału Wojskowo-Policyjnego w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim Adam *Szczepkowski*, Pomocnikiem Naczelnika Powiatu Marjampolskiego, do czynności spisu i zaciągu wojskowego; Rachmistrz biura Naczelnika Powiatu Kaliskiego Teofil *Raciborski*, p. o. Prezydenta Miasta Kalisza; Prezydent Miasta Łowicza Stanisław *Łącki*, Prezydentem Miasta Częstochowy; Burmistrz Miasta Międzyrzeca Aleksander *Massalski*, Prezydentem Miasta Łowicza; Sekretarz Magistratu Miasta Radomia Napoleon Antoni dwóch imion *Podlewski*, Radnym Magistratu tegoż Miasta; Burmistrz Nowego Miasta Korczyna w Gubernji Radomskiej Leon *Wilski*, Burmistrzem Miasta Zawichosta; Burmistrz Miasta Kraśnika Józef *Liber*, Burmistrzem Miasta Szczebrzeszyna; Burmistrz Miasta Zaklikowa w Gubernji Lubelskiej Antoni *Gilewicz*, Burmistrzem Miasta Janowa w tejże Gubernji; Burmistrz Miasta Osiecka w Gubernji Lubelskiej Aleksander *Sciborski*, Burmistzem Miasta Biały w tejże Gubernji; Burmistrz Miasta Parczewa w Gubernji Lubelskiej Józef *Białkowski*, Burmistrzem Miasta Międzyrzeca w tejże Gubernji; Burmistrz Miasta Żelechowa w Gubernji Lubelskiej Hipolit *Poznański*, Burmistrzem Miasta Hrubieszowa w tejże Gubernji.

Przeniesieni.—Dla dobra służby: Naczelnik Powiatu Marjampolskiego Ludwik *Sawicki*, na takiż urząd do Powiatu Sejneńskiego; Naczelnik Powiatu Sejneńskiego Edward *Trautsoldt*, na takiż urząd do Powiatu Marjampolskiego; Pomocnik Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego Franciszek *Ignatowski*, na takiż urząd do Powiatu Sieradzkiego; Burmistrz Miasta Pułtuska w Gubernji Płockiej Bernard *Zienkowicz*, na Burmistrza Miasta Wyszogroda w tejże Gubernji; Burmistrz Miasta Wyszogroda Kajetan *Jasklowski*, na Burmistrza Miasta Pułtuska.

Na własne żądanie:—p. o. Pomocnika Naczelnika Powiatu Sejneńskiego Zygmunt *Pawłowski*, na p. o. Pomocnika Naczelnika Powiatu Augustowskiego; Burmistrz Miasta Lipna w Gubernji Płockiej, Jan *Thierbach*, na Burmistrza Miasta Mławy; Burmistrz Miasta Mławy Franciszek *Ryczyński*, na Burmistrza Miasta Lipna. *(d. n.)*

Zdanie Sprawy DYREKCJI UBEZPIECZEŃ

za Rok 1860.

(Ciąg dalszy).

II. Co do instytucji ubezpieczenia ruchomości od pożaru.

A. Wysokość Ubezpieczeń.

1. Z dniem 1 Stycznia 1860 r. ubezpieczenia ruchomości wynosiły: przy zabezpieczeniach: *a*) ciągłych rs. 65,520,012, *b*) czasowych rs. 3,453,917, razem rs. 68,973,929.

2. W ciągu tegoż roku przybyło ubezpieczeń: *a*) ciągłych rs. 18,798,909, *b*) czasowych rs. 9,605,663, razem rs. 28,404,572; w ogóle rs. 97,378,501.

3. Że zaś ubyło ubezpieczeń: *a*) ciągłych za rs. 11,104,078, *b*) czasowych za rs. 9,764.786; razem rs. 20,868,864.

4. Przeto z końcem r. 1860 pozostałe ubezpieczenia wynosiły rs. 76,509,637.

a mianowicie: *a)* ciągłe rs. 73,214,843, *b)* czasowe rs. 3,294,794, razem jak wyżej rs. 76,509,637.

W ubezpieczeniach w sumie rsr. 76,509,637 z końcem r. 1860 pozostałych, Dyrekcja przyjęła poręczenie tylko do wysokości sumy rs. 53,813,163; od takowej sumy składki rozpisuje, i straty wydarzyć się mogące, w granicy tejże sumy, wynagrodzić ma obowiązek.

Ubezpieczenia z końcem 1860 roku wynosiły rs. 76,509,637; a że z końcem 1859 roku czyniły rs. 68,973,929, przeto z końcem 1860 powiększyły się o rs. 7,535,708, a kapitał poręczony, w porównaniu z rokiem poprzednim powiększył się o rs. 5,412,660.

B. *Pogorzele.*

W roku 1860 było wypadków pogorzeli ruchomości 157; a że w roku 1859 było wypadków pogorzeli 150, w roku więc 1860 było więcej 7.

Pogorzele w roku 1860 wydarzone, i Dyrekcji doniesione zrządziły szkody w ogóle około rsr. 232,589; a mianowicie: w miastach za rs. 31,397, we wsiach rs. 201,192, razem jak wyżej za rs. 232,589; a że w roku 1859 czyniły rs. 176,438, w roku zatem 1860 uczyniły więcej o rs. 56,151,

C. *Stan funduszu.*

1. Z dniem 1 Stycznia 1860 r., stan funduszu był następujący:

a) Było w gotowiźnie rs. 567,124 kop. $35\frac{2}{4}$.

b) W zaległościach poborowych rs. 69,918 kop. $82\frac{3}{4}$, razem rs. 637,043 kop. $18\frac{1}{4}$.

c) Że zaś należności przyznane a nie podniesione wynosiły rs. 18,420 kop. $70\frac{1}{4}$.

d) Zatem stan funduszu z d. 1 Stycznia 1860 r. wynosił rs. 618,622 kop. 48.

2. Powyższy stan funduszu w ciągu r. 1860 zmienił się jak następuje:

1) Składki od ubezpieczeń w r. 1860 Dyrekcję obowiązujących, rozpisane podług stopy o 50 procent obniżonej w porównaniu z taryfą zasadniczą przez Ustawę wskazaną, wynosiły rsr. 246,901 kop. $40\frac{1}{4}$.

2) Procenta od gotowizny w Banku Polskim deponowanej wynosiły rs. 16,284 kop. $21\frac{2}{4}$, razem rs. 263,185 k. $61\frac{3}{4}$, w ogóle rs. 881,808 k. $9\frac{3}{4}$.

c. 1) Że zaś przyznania za pogorzele w r. 1860, jak niemniej w r. poprzednim wydarzone a w r. 1860 likwidowane czyniły rs. 167,431 k. 97.

2) Zwroty składek ubezpieczonym należne, koszta przysposobienia świadectw i znaków ubezpieczenia, tudzież rejestrów 8,220 k. $33\frac{1}{4}$.

3) Nareszcie wydatki na koszta administracyjne, i przyłożenie się do kosztów utrzymania Warszawskiej komendy pożarnej, do tego ubezpieczenia stosunkowo regulowane, wynosiły rs. 37,142 k. $63\frac{3}{4}$, razem rs. 212,794 k. 94.

d. Przeto stan funduszu z końcem r. 1860 wynosił rs. 669,013 k. $15\frac{3}{4}$.

e. Lecz że należności za pogorzele po koniec roku 1860 wydarzone, a w tymże terminie jeszcze nie rozpoznane z powodu nienadesłania dowodów likwidacyjnych, zwrócenia do udokładnienia, odesłania na drogę sądową, nierozpoznania pogorzeli z końcem roku zalikwidowanych, wreszcie z powodu zarekursowania do zwiększonego kompletu, wynosiły rs. 187,286 k. $12\frac{1}{4}$ [1]), a składki w racie grudniowej rozpisane, do roku 1861 odnoszące się, to jest przeznaczone na wynagrodzenia za pogorzele od 1 Stycznia 1861 do 13 Czerwca t. r. wydarzyć się mogące, wynoszą rs. 96,342 k. $52\frac{2}{4}$.

f. Po wyłączeniu zatem sum powyższych czyniących razem rs. 283,628 k. $64\frac{3}{4}$.

g. Rzeczywisty stan funduszu z końcem r. 1860 *wypada w sumie* rs. 385,384 kop. 51 *i ten żadnemi należnościami nie jest obciążony.*

Taka przewyżka przychodów nad wydatki, jest jeszcze daleką do granicy przez Art. 18 Ustawy oznaczonej; bo stanowi tylko $\frac{7}{10}$ jednego procentu, w porównaniu z kapitałem poręczonym wynoszącym rs. 53,813,163.

Powyższy kapitał zapasowy z końcem roku 1860 rs. 385,384 kop. 51 wynoszący, jest koniecznie potrzebny, a to z powodu, że składki są pobierane z góry; mogą więc okazać się niedostacznemi na zaspokojenie wynikłych po rozpisaniu składki wypadków, a brak funduszu, jako niemogący być pokryty dodatkowemi za przeszłość rozpisami, musi być czerpany z kapitału zapasowego.

Kapitał zapasowy pozostały z końcem r. 1859 wynosił rs. 397,279 k. 42, obniżył się więc w ciągu roku 1860 o rs. 11,894 k. 91, gdy tymczasem suma poręczona, jak to wyżej ad A wykazano, podniosła się w ciągu roku 1860 o rs. 5,412,660 i taki stan rzeczy spowodował potrzebę podniesienia składki na rok 1861, a mianowicie z 50 na 60 procent względem taryfy Ustawą wskazanej — to jest: powrócenia jej do tej samej wysokości, w jakiej obowiązywała na lata 1858 i 1859.

Nadmienia się, że od czasu wprowadzenia w wykonanie nowej Ustawy, to jest w ciągu lat 18tu, wyjątkowo tylko na jeden rok 1860 składka do połowy to jest o 50 procent była obniżona, albowiem od roku 1844 do 1850 włącznie wynosiła 100 procent, na rok 1851 i 1852 czyniła 90 procent, od roku 1853 do 1855 włącznie powróciła do wysokości 100 procent, na rok 1856 obniżoną była do 80 procent,—na rok 1857 do 70—a na rok 1858 i 1859 do 60 procent. Takie obniżenie, jakie na rok 1860 miało miejsce, przy względzie na zmniejszenie się kapitału zapasowego obok znakomitego wzrastania sumy poręczonej nie mogło być na rok 1861 dopuszczone.

III. Co do instytucji ubezpieczenia Transportów lądowych i wodnych.

A. *Wysokość ubezpieczeń.*

W ciągu roku 1860 przyjęte były ubezpieczenia: *a*) przy transportach lądowych za rs. 2,937,500, *b*) przy transportach wodnych za rs. 3,351,300, razem za rs. 6,288,800, i te w ciągu tegoż roku kończyły się; a że w r. 1859 wynosiły rs. 4,423,100, w roku zatem 1860 były wyższe o rs. 1,865,700, to jest: przy transportach lądowych o rs. 699,700, przy transportach wodnych o rs. 1,165,900, razem jak wyżej o rs. 1,865,700.

B. W roku 1860 było wypadków: przy transportach wodnych 22, przy transportach lądowych —, razem 22, więcej o 2 jak w roku poprzednim.

Wypadki w r. 1860 nastąpione i Dyrekcji doniesione zrządziły szkody w ogóle za rs. 27,974, a że w roku 1859 czyniły rs. 16,499, w roku zatem 1860 uczyniły więcej o rs. 11,475.

C. *Stan funduszu.*

1. Z dniem 1 Stycznia 1860 r. stan funduszu był następujący: *a*) było w gotowiźnie rs. 14,235 kop. $91\frac{1}{4}$, *b*) w należnościach poborowych rs. 226 k. 86, razem rs. 14,462 k. $77\frac{1}{4}$; *c*) że zaś należności przyznane a niewypłacone wynosiły rs. 5,292 k. 3, zatem z dniem 1 Stycznia 1860 r. było funduszu rs. 9,170 k. $74\frac{1}{4}$.

2. Powyższy stan funduszu w ciągu roku 1860 zmienił się jak następuje:

1. Składki od ubezpieczeń w ciągu r. 1860 przyjętych należne, wynosiły rs. 47,252 k. $89\frac{1}{2}$.

2. Procenta od tychże składek w Banku Polskim deponowanych rs. 613 k. $76\frac{1}{2}$, razem rs. 47,866 k. 66, w ogóle rs. 57,037 k. $40\frac{1}{4}$, że zaś wynagrodzenia strat przyznane w r. 1860 czyniły rs. 29,240 k. $9\frac{2}{4}$, tudzież zwroty składek ubezpieczonym należne oraz koszta przysposobienia świadectw ubezpieczenia i innych druków rs. 1,664 kop. 77, nareszcie wydatki na koszta administracyjne, do tego ubezpieczenia stosunkowo zaregulowane, wynosiły rs. 1,753 k. 56, razem rs. 32,658 k. $42\frac{2}{4}$; *d*) przeto stan funduszu z końcem r. 1860 wynosił rs. 24,378 k. $97\frac{3}{4}$; *e*) lecz, że należności przez Dyrekcję odmównie zdecydowane i zarekursowane wynosiły rs. 3,295 k. 44; *f*) potrącając zatem takowe należności, pozostanie rs. 21,083 k. $53\frac{3}{4}$, a że w końcu roku 1859 kapitał zapasowy wynosił rs. 6,471 k. $24\frac{1}{4}$, z końcem przeto roku 1860 zwiększył się o rs. 14,612 k. $29\frac{2}{4}$. Powyższy kapitał zapasowy z końcem 1860 roku pozostały, potrzebnym jest dla tych samych powodów, jakie przy Instytucji ubezpieczenia ruchomości przytoczone zostały. *(d. c. n.)*

[1]) W chwili złożenia niniejszego sprawozdania, wysokość nierozpoznanych należności wynosi rs. 32,158.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Najważniejszą dziś depeszą, jest podana przez dzienniki niemieckie, donosząca że *Monitor* zaprzeczył wiadomości udzielonej przez *Indépendance belge*, jakoby p. Walewski w biórach Senatu dawał jakiekolwiek objaśnienia w sprawie włoskiej. Lecz zaprzeczenie to nie odnosi się do wiadomości, ani co do wysłania depeszy do Rzymu przyjmującej ze strony gabinetu Paryzkiego zobowiązanie utrzymania załogi francuzkiej w wiekuistem mieście na czas nieograniczony, ani co do zapewnień udzielonych w tym względzie nuncjuszowi M-growi Chigi. Tak więc zaprzeczenie to więcej dotycze formy niż treści, i nic nie poucza o przyszłej polityce rządu francuzkiego w kwestji Rzymskiej. Zdaje się że Cesarz Napoleon, chcąc spokojnie przeprowadzić operacje finansowe, pragnie do czasu usunąć obawy wszelkich zawikłań, i dla tego życzyłby sobie aby kwestja rzymska, jakiś czas spokojnie spoczywała, dopóki nie nadejdzie właściwa do jej rozwiązania pora. Dla tego najwięcej praw-

RZECZY HISTORYCZNE.

BADANIA HISTORYCZNE,

mianowicie na polu dziejów Polski XVII-go wieku

III.

Marja Ludwika Gonzaga.

(Ciąg dalszy).

Wypadek ten był dla zamiarow Marji Ludwiki nadzwyczaj ważnym, bo uwalniał ją od przeciwnika, najpożądańszy jej projekt niweczącego. Jakkolwiek bowiem już pod koniec roku 1666 Lubomirski zdawał się nachylać do życzeń królowy, nie mogła ona mu zupełnie zaufać, wiedząc, że elektor brandeburski dla swego kandydata pozyskać go także pragnął: prócz tego zgadzał się Lubomirski na obiór samego Kondeusza, a sprzeciwiał się zawsze elekcji księcia d'Enghien [193]). Tymczasem elektor starał się (grudzień 1666) zniewolić gabinet francuzki do popierania kandydatury falcgrafa, i równocześnie zbadać usposobienie cesarza, co do samego projektu elekcji, a mianowicie co do osoby falcgrafa Nowoburskiego. Gabinet francuzki sądził, że chęć przeprowadzenia elekcji za życia Jana Kazimierza, jest zupełnie daremnem usiłowaniem, gdyż pogłoski o zamiarze jego abdykacji są fałszywe: zresztą gabinet króla francuzkiego, zobowiązanym jest dotrzymać Kondeuszowi i księciu d'Enghien danego im przyrzeczenia: stąd wynika, że tymczasowo każdy swego kandydata popierać będzie; gdyby jednak elektor zechciał się za Kondeuszem oświadczyć, toby mu to wielkie korzyści przynieść mogło [194]). Gabinet zaś wiedeński, przed którym elektor największą tajemnicę co do zawartego już z Nowoburgiem traktatu, posłowi swemu zalecał, wzbraniał się dać mu stanowczej w tej mierze odpowiedzi (styczeń 1667), oświadczając się tylko z tem, że ani o elekcji, ani o kandydacie Janowi Kazimierzowi wzmiankować nie myśli, i wszelkiemi siłami sprzeciwiać się temu będzie, gdyby kto inny w tym względzie chciał jakiekolwiek przedsiębrać kroki. Niezadowolniony taką odpowiedzią elektor, nie myślał bynajmniej stosować się do rady cesarza, aby razem ze Szwecją, tej samej polityki się chwycił; lecz naigrawał się z dynastycznych pretensji Habsburgów i swoją szedł drogą [195]).

Nie mogliśmy tego dociec, na jakich okolicznościach opierał się elektor, gdy nawet Marją Ludwikę do popierania kandydatury falcgrafa nowoburskiego nakłonić się starał (grudzień 1666), a poseł jego w Warszawie nawet senatorów i posłów ziemskich do tego wiódł celu. Sejmujące atoli stany, nie chciały słuchać o żadnym projekcie elekcji, za życia panującego monarchy, a Marja Ludwika, i z nią cała fakcja dworska, jak najuporczywiej przeciw temu kandydatowi protestowała, nie wyrzekłszy się bynajmniej nadziei, przeprowadzenia po śmierci Lubomirskiego elekcji księcia d'Enghien, ale owszem tym większej ztąd otuchy pomyślnego skutku nabrawszy [196]). Polityka tego stronnictwa była niestety, nawet po tylu smutnych doświadczeniach, zawsze na tych samych co dawniej, fałszywych podwalinach opartą.

Grożąca Polsce od Turcji wojna, miała być pożądanym środkiem do przeprowadzenia projektu Marji Ludwiki.

Gdy po tylu klęskach zewnętrznych i wewnętrznych, pola Rzeczypospolitej stały się jedną, najazdami rozoraną puszczą; gdy gwałty i nadużycia żołnierza, wszelki dobytek ludu roboczego niweczyły; gdy przy braku wszelkiej sprawiedliwości, stosunek ludu roboczego do panów, stawał się coraz nieznośniejszym; gdy w skutek tego ucisku więcej niż w skutek wojen, ludności ubywało, przez co rolnictwo polskie, dawniej Europę żywiące, w największą popadało dezolacją [197])— dla tych, mówię, przyczyn, zdawało się rządowi naszemu, zupełnem niepodobieństwem, nawet zbrodnią, podejmować bez czynnego sprzymierzeńca, wojnę z muzułmańskim fanatyzmem; ponieważ nie można się było spodziewać, aby wycieńczone i rozdwojone siły narodu polskiego, zdołały poskromić zaborcze zapędy muzułmańskiego panowania. Mając to wszystko na względzie, wysłała Marja Ludwika, poufnego swego zwolennika, Jędrzeja Morsztyna, do Paryża, żądając od Francji wojska i pieniędzy, na wojnę przeciw Turcji, a oddając za to Kondeuszowi koronę polską. Na czele bowiem żądanych posiłków francuzkich, miał stanąć Kondeusz, który przekupiwszy na swoję stronę skonfederowanego polskiego żołnierza, w zbrojnej postawie miał wymódz swoję elekcją, bo Jan Kazimierz, czekał tylko skinienia Marji Ludwiki, aby koronę mógł złożyć [198]).

Niespodziewany ten plan Marji Ludwiki, zaniepokoił nie mało elektora: zobowiązany paktami do stawienia pewnych posiłków przeciw nieprzyjaciołom Polski, oświadczał się z tem (styczeń 1667), że gotów jest nadesłać Rzeczypospolitej przeciw Turkom pomoc; lecz to bynajmniej nie łagodziło gniewu Marji Ludwiki. Szukając zatym zgrabnego jakiego wyjścia z matni dyplomatycznej, w którą się był wplątal, zalecił elektor posłowi swemu, aby się starał dotychczasowe kroki jego w sprawie falcgrafa, przedstawić tylko za wynik wieści rozpraszanych o gotowości Jana Kazimierza do abdykacji, i odjąć królowej wszelkie podejrzenie, jak gdyby elektor w jakikolwiek sposób na obiór następcy tronu chciał wpływać [199]) Właśnie w tej chwili przypadła śmierć Lubomirskiego i Marja Ludwika cieszyła się pewną nadzieją, że zamiary jej niebawem ziszczone zostaną: poseł francuzki przechwalać się począł wzrostem swoich stronników i zaczął widocznie na dworze Jana Kazimierza przewodzić [200]). Jan Kazimierz sam okazywał bardzo wiele niechęci, nawet pogardy dla elektora, a Marja Ludwika użyła nietylko wszelkich sił swego wielkiego ducha („vasti ingenii"), ale i pieniędzy, aby jednać sobie nowych stronników: co więcej, posyłała nawet znaczne bardzo sumy Kondeuszowi do Francji, aby upragnioną ekspedycją mu umożebnić i ułatwić [201]). Tymczasem elektor brandeburski, wszystkie te plany poplątał, rozgłosiwszy między szlachtą, że dwór zamierza przy sposobności wojny Tureckiej, sprowadzić posiłki francuzkie pod dowództwem Kondeusza, którego nawet mimo woli szlachty, na tron polski wprowadzić mają. Skoro się tedy zebrały stany sejmujące (od 24 stycznia do końca kwietnia 1667 r.), wszczęły się nowe krzyki na znoszenie się dworu z zagranicznemi potencjami, w sprawie elekcji, której się już tyle razy dwór wyrzekał, a sejm prawem o niej myśleć zabronił. Marja Ludwika słysząc ten niespodziewany impet oppozycji szlacheckiej, nawet bez Lubomirskiego, przekonała się wnet, że sprawcą tego był zaprzedany elektorowi kanclerz koronny, Jan Leszczyński, który całą Wielkopolskę pod błogą opiekę elektora nawodził [202]).

Rozdrażnione niby świeżem żarem umysły, zapalały się do tego stopnia, że przychodziło na sejmie między posłami a Królem do największych wymówek, nawet obelg, które wszystkie ostatecznie przeciw Marji-Ludwice wymierzone były [203]). Ona sama trwożliwa o los swego projektu, dokładała wszelkich starań, aby tę burzę od słabego Króla odgarnąć; ale naprożno: sejmujące stany oświadczyły się przeciw obcym posiłkom, zapewniając, że je za wrogów ojczyzny uważać i takoż z niemi obchodzić się będą; prócz tego żądano i osiągnięto konfirmacją praw o wolnej elekcji, tudzież i tych, co projekt elekcji sukcesora za żywota Króla niweczyły [204]). Elektorowi składano głośną podziękę, jako stróżowi i obrońcy złotej wolności, tak, że go niejako za spadkobiercę misji Lubomirskiego uważano, co zapewne dla piszących dramata historyczne o Jerzym Lubomirskim najpowabniejszym będzie epilogiem.

Klęska, i to w tak szorstkich cięciach zamiarom dworu zadana, była dla Marji-Ludwiki zanadto dotkliwym razem, aby jej kobiece serce, tudzież zdrowie, długą namiętną pracą nadwątlone, i ten jeszcze cios spokojnie znieść mogło; naprężony do najwyższego stopnia umysł, trzymał się jeszcze na godnej takiego ducha wysokości; ale siły fizyczne sprostać temu długo nie mogły, i niebawem rwać się poczęły.

Już od niejakiego czasu, a mianowicie od ugody łęgonickiej zauważano, że Królowa na zdrowiu upadać zaczyna; lekarze zalecali Marji-Ludwice, aby się nie tyle zajmowała sprawami publicznemi, jak zwyczajnie;—aby myślała raczej o życiu spokojnem, wolnem od gwaru różnych fakcyjnych namiętności; ale naprożno. Wypadki co tylko przed ostatnim sejmem zaszłe, uśmiechająca się Marji-Ludwice nowa nadzieja urzeczywistnienia swego zamiaru, „oracje" sejmujących, postępki elektora i Jana Leszczyńskiego, jeszcze ją bardziej drażniły, cały jej organizm, już teraz nadwątlony, rozstrajając. Zwolennicy gorliwi dworu, zalegali wciąż jej komnaty, zkąd ona niemocą złożona, krokami ich kierować nie przestawała. Nie przewidując grożącego sobie niebezpieczeństwa, pragnęła sama widzieć, co się w izbie sejmowej *za* lub też *przeciw* jej projektowi dzieje; dla tego chociaż chora, kazała się nosić do swej loży, aby przez okno widzieć ową zajadłą szermierkę szlachty z Królem o projekt elekcji następcy za jego żywota. Nawet na łożu już prawie śmiertelnem będąc, przestrzegała jeszcze posła nowoburskiego, aby elektorowi nie ufał, bo on ma swoje skryte, prywatne zamiary; ani Szwe-

[193]) Grauert l. c. Nota 25. Załuski. T. I. p. 153.
[194]) Grauert. l. c. p. 359.
[195]) Pufendorf F. W. X. 50. 56. 58.
[196]) Załuski l. c. 151. 153. Pufendorf X. 90.
[197]) Rękop. bibl. Kalw. w Lesznie. pod tyt: Recepta na to, abyśmy się w ojczystej ziemi długo osiedzieli. A. 1682. cf. Starowolski, Prawy Rycerz.
[198]) Grauert. l. c.
[199]) Ibid. pg. 360.
[200]) Kochowski Clim. III.
[201]) Znane są 2 przesyłki Marji Ludwiki: raz posłała Kondeuszowi 1,900,000 liwrów pieniędzmi; drugi raz 1,500,000 liwrów w drogich kamieniach, i innych kosztownościach. Pufendorf Grauert. cf. X. 90.
[202]) Zob. Kochowski III. pg. 269 cf. Caillet l. c. pg. 319. 326.
[203]) Koch. III. pg. 267.
[204]) Zob. Vol. Legg. cf. Kochowski l. c. cf. Grauert. l. c.

dopodobieństwa mają pogłoski że rozstrzygnięcie tej kwestji co najmniej odroczone zostało do maja, kiedy z konieczności rząd francuzki, będzie musiał porzucić dotychczasową na pozór dwujznaczną politykę, i na jedną lub drugą stronę stanowczo się przechylić.

Przyjęcie prawa o konwersji renty przez ciało prawodawcze francuzkie, nie podlega wątpliwości, jakkolwiek deputowani okazują ku niemu pewną niechęć. Co najwyżej trzydzieści czarnych gałek zaprotestuje przeciwko zasadzie popieranej przez p. Foulda. Komisja jednozgodnie prawie przemawia za przyjęciem tego prawa, a w powietrzu panuje takie jakieś zaufanie, tak wielka spokojność, że rząd bardzo pomyślnie będzie mógł uskutecznić tę zamianę.

Sprawa meksykańska coraz więcej zajmuje miejsca w dziennikach. *Patrie* w artykule wstępnym dowodzi koniecznie, że sprawa ta jest sprawą obchodzącą całą Europę, dla której interesów nadzwyczaj ważnem jest jej załatwienie. Z sprzecznych doniesień o usposobieniu tamtejszej ludności, trudno wyrobić sobie prawdziwe o niem pojęcie. Kiedy z jednej strony donoszą, że wojska hiszpańskie znajdujące się w Vera-Cruz, otoczone są ściśle wojskami meksykańskiemi, które nie pozwalają im ani na krok się wysunąć i zawiązać stosunków z mieszkańcami, z drugiej strony dzienniki hiszpańskie zapewniają, że handel Vera-Cruz z wnętrzem kraju został przywrócony, że tak jenerał Uraga, jak i jego wojsko niezadowolnione jest z rządów Juaresa i wstrząśnień niszczących kraj i pragnęłoby, aby raz położono koniec zawichrzeniom. *Patrie* zapewnia także o usposobieniach monarchicznych, jakie okazują się w zdrowej części ludności, i zapowiada nawet przybycie do Europy deputacji w celu porozumienia się z mocarstwami o przywrócenie stałego porządku w kraju tak bogato uposażonym od natury. Dziennik ten na podstawie tego usposobienia, buduje już plany wprowadzenia rządu monarchiczno-konstytucyjnego i do rzeczpospolitych południowej Ameryki.

Tenże dziennik donosi o ucisku, jakiego doznają w Meksyku cudzoziemcy a szczególniej francuzi, przeciwko któremu zaprotestował poseł pruski, mający opiekę nad poddanemi francuzkiemi, angielskiemi i hiszpańskiemi, a chociaż nie mógł wyjednać zadosyćuczynienia za poczynione krzywdy, przynajmniej potrafił uzyskać przyznanie się rządu do zrządzonych szkód.

Dzienniki hiszpańskie podają wiadomość że główne dowództwo nad połączonemi siłami mocarstw w wyprawie meksykańskiej, obejmuje jenerał Prim; wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, ponieważ jak zapewniano z dobrych źródeł, tak jak w wojnie chińskiej nie będzie jednego głównodowodzącego w tej wyprawie, tylko wojska każdego mocarstwa będą miały oddzielnego swego dowódcę.

Wiedeńska izba niższa rady państwa po kilkotygodniowej przerwie już rozpoczęła swe posiedzenia. Dzienniki ministerjalne chcąc odwieść deputowanych od opozycji przeciw budżetowi, puściły wieść, jakoby prawa strona ułożyła postawić wniosek odroczenia izby, a gdyby się to nie udało, zamierzyła skłonić niezależnych członków lewej strony, do znacznych wykreślań w budżecie, przyczem wspólnie z prawą stroną otrzymałyby większość. To skłoniłoby gabinet do rozwiązania Izby, skutkiem czego uchylonoby konstytucję lutową i nadano przewagę sejmom prowincjonalnym. O ile się to zdaje jest plan mający na celu odstraszenie członków niezależnych od żądania jakichkolwiek oszczędności, tem, że żądanie takie dałoby zwycięztwo federalistom, a każdy deputowany któryby go postawił byłby zaraz okrzyczany za nieprzyjaciela ustawy lutowej, a zwolennika federalizmu i feudalizmu, które, jak to koniecznie chcą wmówić centraliści, są jednem i tem samem. Układy z Bankiem podobno idą pomyślnie.

Dziennik angielski *Naval und military Gazette*, utrzymuje, iż lord Palmerston z powodu przeciążenia nagłemi pracami w parlamencie, ma zamiar usunąć się od obowiązków prezesa rady. Lord Russell zająłby w takim razie, jego miejsce, książe New-Castle wydział spraw zagranicznych, Sir G. Lewis osad, a lord Grey wojny. Wiadomość ta mało jest prawdopodobną, bo tylko powodem usunięcia się lorda Palmerstona, mógłby być osłabiony stan jego zdrowia, który nie pozwalałby mu wystawić się na trudy ciężkich do przebycia posiedzeń z powodu niechęci, opozycji i niepopularności rządu. Tymczasem zdrowie lorda Palmerstona jest w zupełnie dobrym stanie, a zbyt silnej opozycji nie należy się spodziewać, bo żadna ważna kwestja wewnętrzna nie będzie przedmiotem rozpraw, co zaś do polityki zewnętrznej, to opinja publiczna zupełnie ją pochwala. Tym sposobem zdaje się, że wiadomość ta jest bezzasadną.

Anglja.

Londyn, 1 *Lutego*. Pomimo trzykrotnego już zapowiedzenia wyjazdu ztąd do Osborne Króla Belgów, monarcha ten bawi dotąd w pałacu Buckinghamskim. Zapewniają, że Jego Kr. Mość dziś stanowczo uda się do Osborne. Książę Ludwik Heski opuścił już rezydencję królewską w Osborne i pożegnał wczoraj Króla Belgów, poczem zabawiwszy tu kilka godzin, udał się wieczorem, przez Dover, na ląd stały.

Gazeta Londyńska ogłosiła reskrypt lorda Russell do admiralicji, obejmujący wyraźny rozkaz przestrzegania jak najściślejszej neutralności względem stron wojujących w Ameryce. Reskrypt ten, datowany z ministerstwa spraw zagranicznych, obala wszelkie pogłoski o zamiarze wzięcia przez Anglję strony południowych stanów skonfederowanych, zniesienia blokady portów południowych i t p. Powiadają już, że okręt unionistowski „Tuscorara" i okręt południowo-konfederacyjny „Nashville" otrzymały jednocześnie rozkaz opuszczenia portu Southampton. Okręt „Nashwille", jako naładowany rekwizytami wojennemi i eksplodującemi, narażał na niebezpieczeństwo wielką liczbę cennych statków kupieckich, wśród których zarzucił był kotwicę.

We Czwartek odbył się w London-Tawern meeting, w celu usankcjonowania nowo-utworzonego „towarzystwa angielskiego północno-amerykańskiego (*British North-American Association*). Wpływowe osoby z rozmaitych stronnictw politycznych, tak z osad angielsko-amerykańskich, jak i z samej Anglji, znajdowały się na tem zgromadzeniu. W liczbie innych byli tam pp. Roebuck i Haliburton. Towarzystwo to ma na celu: szerzenie wiadomości o stanie posiadłości angielskich w Ameryce; ułatwienie stosunków i korespondencji pomiędzy rozmaitemi osadami angielskiemi, oraz wymiany zdań pomiędzy prowincjami angielskiemi z tej i z tamtej strony oceanu, i nareszcie, skierowanie napływu emigracji ku posiadłościom angielskim. *Times* i *Herald* pochwalają zamiary tego towarzystwa. Pierwszy z tych dzienników wynurza zdanie, że gwiazda stanów zjednoczonych zachodzi, a gwiazda Anglji wschodzi, jaśniejsza niż kiedykolkwiek.

Austrja.

Wiedeń, 2 *Lutego*. Zapewniają, że minister skarbu został zadowolniony ze skutku swych układów z bankiem narodowym. Ten ostatni oświadczył, iż gotów jest udzielić rządowi pożyczkę nadzwyczajną 80 milionów zł. reń. na cały czas trwaniu przywileju bankowego, przyczem skarb opłacać będzie rocznie tylko po 2%, z zobowiązaniem atoli stopniowego spłacania kapitału bądź brzęczącą monetą, bądź za pomocą sprzedaży lub wydzierżawienia dóbr rządowych, dla postawienia banku w możności uskuteczniania swych wypłat w monecie. Takie mają być dotychczasowe rezultata układów rządu z reprezentantami banku. Obecnie pozostaje jeszcze do załatwienia kwestja obligów z 1860 r., które bank chce zwrócić skarbowi.

Podług *Pressy* wiedeńskiej, minister skarbu przystał na ogólne zasady, objęte projektem sekcji, roztrząsającej kwestję banku. Co do puszczania w obieg banknotów, minister ten proponuje następujący system: banknoty, reprezentujące kapitał trzykroć większy od funduszu bankowego, t. j. do 330 milionów zł. reń., powinny być w jednej trzeciej swej wartości za pomocą zapasu srebra pokryte. Banknoty, puszczone w obieg na sumę większą od powyższej, aż do włącznie 440 milionów zł. reń., muszą być w połowie swej wartości, również srebrem, na składach banku znajdującym się, pokryte. Po dojściu do sumy powyższej, bank nie inaczej może uskuteczniać dalszą emisję banknotów, jak pod warunkiem zabezpieczenia ich równą ilością srebra.

Zasługuje na uwagę wiadomość, że minister skarbu chce utrzymać bez najmniejszej zmiany system kursu przymusowego. Ostatnią przeto nadzieję uregulowania waluty można chyba upatrywać w komisji finansowej, która dla oszczędzenia czasu nie będzie czekać na złożenie sobie nowych układów z bankiem, lecz przystąpi niezwłocznie do rozpraw nad kwestją bankową.

Arcyksiążę Rajner ma udać się wkrótce do Wenecji i Dalmacji. *Oester. Zeitung* powiada, że podróż ta wywoła znowu po gazetach rozmaite kombinacje polityczne, które nie będą miały żadnej zasady. Arcyksiążę pojedzie w towarzystwie swej małżonki i ma na celu jedynie rozrywkę oraz zwiedzenie dóbr, które posiada w Dalmacji.

Francja.

Paryż, 1 *Lutego*. W pierwszych dniach po otwarciu izb, uwaga publiczności głównie zwraca się na kwestje wewnętrzne; dla tego teraz przedewszystkiem zajmują się przyszłem wotum ciała prawodawczego co do konwersji renty i mową prezesa tegoż zgromadzenia p. Morny, o czytaniu w izbie mów pisanych. Konwersja renty wywołuje liczne spory i bezwątpienia z powodu tego w łonie ciała prawodawczego będą miały miejsce żywe rozprawy. Jednym z głównych zarzutów, jaki deputowani mają zamiar stawiać temu środkowi, jest, iż obarczy on skarb dwumiliardowym długiem. Inni ekonomiści przeciwnie dowodzą, że obawy te nie mają żadnej podstawy, i że mogłyby się urzeczywistnić chyba gdyby renta 3% doszła do kursu *al pari*, co wcale nie jest do przewidzenia. W każdym razie z niecierpliwością oczekują pierwszych rozpraw w ciele prawodawczem.

Dzienniki paryzkie z pewną zaciętością walczą pomiędzy sobą co do wartości mów pisanych, lecz w istocie jest to raczej nieporozumienie, bo kwestja sama przez się nadzwyczaj jest błahą. Głównie idzie o to, aby rozprawy w izbach nie przewlekały się zbytecznie rozwlekłemi, a nic nowego nie zawierającemi przemówieniami, a głos czy odczytany z pisma, czy też z pamięci wypowiedziany, może mieć równe wady i zalety.

W polityce gabinetu francuzkiego, co do sprawy włoskiej, zupełna zaszła zmiana. Noty ministra spraw zagranicznych, wprawdzie nie wyparto się, ale osłabiono jej znaczenie. Po ostatniem posiedzeniu rady ministrów, została wysłana nowa depesza do Rzymu, zapewniająca o utrzymaniu załogi francuzkiej w państwie Kościelnem na czas nieograniczony. Oświadczenie o utrzymaniu *status quo*, miało być zamieszczone w mowie tronowej z dnia 27 Styczuia, a liczni stronnicy świeckiej władzy Papieża otaczający Cesarza, spodziewający się tego oświadczenia, zostali zawiedzeni w swych nadziejach. Zapewnie chciano wynagrodzić ten zawód kardynałowi Chigi, przez dane teraz zapewnienia dworowi rzymskiemu.

Jednocześnie na wczorajszem posiedzeniu biur senatu, niektórzy ministrowie, a pomiędzy niemi hrabia Walewski, a nawet i p. Persigny, odzywali się nie tylko za utrzymaniem załogi francuzkiej w Rzymie, ale i za świecką władzą Papieża, wprawdzie zmienioną pod pewnemi względami. Hr. Walewski w biurze, do którego należy, oświadczył w imieniu Cesarza: 1) że celem depeszy pana Thouvenela, ogłoszonej pomiędzy dyplomatycznemi dokumentami, było danie nowego dowodu gabinetowi turyńskiemu dobrych chęci, ożywiających rząd cesarski; 2) że w chwili, kiedy nuncjusz papiezki, Mgr Chigi, opuszczał Rzym, udając się do Paryża, rząd francuzki formalnie, na piśmie, zobowiązał się do nieodwoływania swych wojsk z Rzymu. Hr. Walewski dodał, że podług zdania Cesarza, załatwienie ostateczne kwestji włoskiej, może być tylko skutkiem działania czasu, i trzeba go szukać zewnątrz kwestji rzymskiej. W końcu minister stanu potwierdził swe oświadczenie obietnicą, powtórzenia go w imieniu rządu na posiedzeniu publicznem przez usta ministra Billault.

Mgr Chigi był przyjmowany i przez ministra stanu, i z rozmowy z nim równie był zadowolniony jak i z rozmowy z p. Thouvenelem; dziś zaś miał nowe posłuchanie u Cesarza.

Ten zwrot polityki, jakkolwiek może pozorny, uczyni nadzwyczaj przykrem, a nawet nieznośnem stanowisko p. de Lavalette, którego już i tak oskarżają w Rzymie o stosunki z stronnictwem liberalnem, i któremu polecone było doręczyć tak groźne wezwanie, zupełnie będące w sprzeczności z obecnemi oznakami.

Patrie w ostatnich wiadomościach podaje następujące doniesienia, nadeszłe z Ameryki południowej: „Stosunki nasze z niektóremi rzeczpospolitemi tej części Nowego Świata wcale nie polepszyły się, i ztąd powstaje obawa, czy dla zmuszenia do oddania sprawiedliwości naszym ziomkom, nie trzeba będzie uciec się później do środków, jakich teraz użyto względm Meksyku. W każdym razie, nim dojdzie do tej ostateczności, przedsięwzięte zostaną wszelkie kroki pojednawcze. Stosunki z rzeczpospolitą peruańską są zadowalniające."

Włochy.

Turyn, 30 *Stycznia*. Wszystkie umysły głównie kwestją rzymską są obecnie zajęte. Jedni utrzymują, że Włochy najdalej za trzy miesiące cieszyć się będą właściwą swoją stolicą; drudzy znowu są zdania, że Francuzi zajmą miasto Rzym, a resztę terytorjum państwa Kościelnego pozostawią Włochom. O ile te pogłoski są prawdziwe, trudno coś o tem stanowczo powiedzieć; nie są one w każdym razie bez piewnego znaczenia. Mieszkańcy miasta Perugji, pomiędzy którymi wielu jest wychodźców rzymskich, z objawami radości przyjęli wiadomość o nocie p. Thouvenela, będącej dla nich zwiastunem blizkiego rozwiązania kwestji rzymskiej.

Dziennik *Monarchia nazionale*, po części organ p. Ratazzego, w następujących słowach streszcza obecny stan rzeczy: „Zadaniem gabinetu jest znaleść rozwiązanie kwestji rzymskiej, któreby w niczem nie sprzeciwiało się polityce królestwa włoskiego, a zarazem dogadzałaby widokom Papieża, i jednocześnie zwrócić uwagę na wewnętrzne urządzenie państwa tak, aby dowieść Europie, że władza Wiktora-Emanuela w Rzymie, byłaby dość silną dla zapewnienia Papieżowi bezpieczeństwa i niezależności. Taki programat jest cokolwiek za ogólny, ale dopóki kto nie jest ministrem, nie jest równie w obowiązku wydawania swej tajemnicy; wszakże nie ulega wątpliwości, że p. Ratazzi ma w tym przedmiocie wytkniętą już drogę, od której zapewne nie odstąpi, jeżeli kierunek gabinetu dostanie się w jego ręce.

Minister robót publicznych ma wkrótce przedstawić izbie projekt wypuszczenia w obieg obligacij, przeznaczonych na budowę południowych kolei żelaznych. Mają to być pożyczki szczegółowe, zabezpieczone na drogach żelaznych, a ministerstwo robót publicznych miałoby, podobnie jak kompanje we Francji swoje własne finanse. Skarb państwa byłby tu tylko pośrednikiem, dającym obligacjom pewną rękojmię i opłacałby procenta z dochodów, których dostarczyłyby następne pożyczki. Obliczono już, że potrzeba jest wypuścić w obieg obligacij tych za 600 miljonów; a pierwsza pożyczka doszłaby do 130 miljonów. Zapewne przedsiębiercy odbieraliby zapłatę w obligacjach, dla łatwiejszego ich zrealizowania. Systematowi temu wiele zarzucić można, ale zarazem ma on swoją dobrą stronę.

Minister skarbu przygotowuje także projekt nałożenia podatku na dochody, a to w następujący sposób: Państwo potrzebuje np. 50 milionów; pobiera je więc z dochodów krajowych przez nałożenie osobnego podatku rozłożonego na prowincje a następnie na gminy. Projekt ten, do opracowania którego wyznaczona już została komisja, wywoła niewątpliwie żywe rozprawy w izbie. Izba uzupełniła dziś komisję mającą zająć się roztrząsaniem budżetu, i przed ukończeniem tej czynności posiedzenia nie będą zapewne zawieszone; zdaje się, że gabinet nie uzyska pozwolenia pobierania tymczasowo, miesięcznie, podatków. Ze względu na to postanowienie, deputowani zasługują na pochwałę; budżet bowiem starannie wygotowany, i corocznie zatwierdzany stanowi niezawodnie główną podstawę kredytu; pobieranie zaś naprzód podatków jest wprawdzie bardzo ponętne, ale w następstwie zawsze szkodliwe.

Dziennik *Italia* z d. 30-go Stycznia donosi: Depesza telegraficzna przesłana pod d. 11-m Stycznia przez konsula francuzkiego w Neapolu do rządu francuzkiego, potwierdza stanowczo wiadomości o zniesieniu rozbójnictwa w prowincjach neapolitańskich. Depesza ta brzmi jak następuje: „Położenie polityczne prowincji neapolitańskich codzień się polepsza, bo dążą one do otrząśnięcia się od wpływu stronnictwa wstecznego, nie mającego już dziś żadnego prawie znaczenia." Depesza ta nie jest kłamstwem, bo jako raport konsula do rządu poczytaną być może za dokument urzędowy. Zaprzeczać więc teraz zniesieniu rozbójnictwa byłoby to zaprzeczać oczywistości.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 4 *Lutego*. Wiadomości z Nowego-Jorku z d. 21-go Stycznia potwierdzają pogłoskę o zwycięztwie unionistów w Kentucky. Bitwa trwała od 6-ej godziny rano aż do wieczora, kiedy skonfederowani w wielkim nieporządku pierzchać zaczęli. Straty z obu stron były znaczne.

Londyn, 4 *Lutego*. Mocarstwa sprzymierzone zgodziły się na to, że wojska postąpiwszy pod stolicę Meksyku odwołają się do woli ludu, aby tenże obrał arcyksięcia Maksymiliana na Króla meksykańskiego; w takim razie wojska sprzymierzone pozostałyby czas niejaki w tym kraju.

Paryż, 4 *Lutego*. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza, że wiadomość, jakoby p. Walewski dawał w biurach senatu objaśnienia, co do kwestji włoskiej, jakie mu *Indépendance Belge* przypisuje, jest całkiem fałszywą.

Florencja, 2 *Lutego*. Dziś miała tu miejsce demonstracja ludności przeciw dziennikom nieprzychylnym zjednoczeniu Włoch: *il Comercio* i *il Contemporaneo*. Władze przedsięwzięły wcześnie środki, które zapobiegły nieporządkowi.

Turyn, 3 *Lutego*. Demonstracja florencka była bardzo liczną. Cała ludność przebiegała ulice miasta z chorągwiami i z muzyką, wydając okrzyki na cześć Wiktora-Emanuela. Tłumy, nim się rozeszły, udały się przed mieszkanie konsula francuzkiego, celem okazania przychylnych uczuć dla Francji.

Paryż, 3 *Lutego*. Druga dywizja eskadry francuzkiej wyprawy meksykańskiej, przybyła 6-go Stycznia do Havany, pod dowództwem kapitana okrętu, p. Russell. Dywizja ta miała odpłynąć z Hawanny 10-go stycznia i udać się do Vera-Cruz, aby się tam złączyć z admirałem głównodowodzącym p. Jurien de la Gravière, o którym pod datą, w której podano te szczegóły, nie było żadnej wiadomości.

---

dom, którzy go zawieść zawsze gotowi; ani cesarzowi niemieckiemu, ponieważ on myśli o kandydaturze księcia lotaryngskiego, Karola. Gdy już prawo przeciw elekcji za życia Króla ustanowiono, starała się jeszcze zniewolić Krz. Paca, Kanclerza W. litewskiego, do jego obalenia przez podniesienie na nowo ulubionego swego projektu, i nie mało ją to obeszło, gdy nawet ten tyloletni powiernik i potulny wykonawca jej woli, zdawał się ją odstępować. Niebawem zaczął się stan choroby bardzo pogarszać: silna nader gorączka osłabiała ciało: Królowa poczęła omdlewać; wskutek wzruszenia gwałtownego żółci, wzburzona krew, odbiegając prawideł swojej cyrkulacji, nosem się rzucała; lekarze odpędzali od Królowej myśl skonu, ale sami zwątpieli o jej ratunku, aż dopiero jezuita Andrzej Piekarski, kapelan królewski, przystąpiwszy do chorej o potrzebie dysponowania się wspomniał. Nie opuściła Marji-Ludwiki i w tej strasznej chwili znamionująca ją przytomność umysłu: każe sama wołać swego spowiednika, któryby ją na śmierć dysponował. Oczyściwszy się z grzechów, przyjąwszy Najświętszy Sakrament, gdy wznoszącej z całą przytomnością ręce do Boga Królowej kapłan przypomina, że woli Boskiej trzeba być posłusznym: „A więc trzeba umierać!" odrzekła—i w tych słowach ducha swego Panu Bogu oddała! (10 maja 1667 r.) [205]).

Zamierzając wypowiedzieć nasze zdanie tak o charakterze Marji-Ludwiki, jako i o historyczno-politycznej wartości projektu elekcji księcia d'Enghien, z takiem poświęceniem przez nią popieranego,—nie możemy ostatniemi słowy pracy naszej zamknąć, zwłaszcza, że właściwe ocenienie owego projektu, jest nadzwyczaj ważnym pierwiastkiem w charakterystyce Marji-Ludwiki.

[205]) Kochowski III. 241. 272—274. cf. Załuski, Epistolae I. p. 1.—Jest to jedno z tych miejsc, które nam daje niejaką wskazówkę co do krytycznego stósunku, jaki zachodzi między opowieścią Kochowskiego a zasobnemi nader w fakta listami Załuskiego. — cf. Pufendorf F. W. Grauert l. c.

Następujące uwagi niechaj nam ułatwią pogląd na całość rzeczy.

Strapiony po śmierci Marji-Ludwiki, Jan-Kazimierz myślał się stósować do woli gabinetu francuzkiego w sprawie elekcji księcia d' Enghien: tymczasem Ludwik XIV dał mu teraz radę, aby nie myślał już o abdykacji, ale raczej pojął sobie za żonę księżniczkę Noworurską i dalej świetne swoje rządy w Polsce sprawował. [206]) Rozpoczynając wojnę z Niderlandami, spodziewał się przez to Ludwik XIV więcej zbliżyć do Szwecji i Brandeburga i dla tego zrzekł się popieranego dotąd projektu elekcji księcia d'Enghien, któryby mu dużo nieprzyjaciół było przymnożył. [207]) Jan Kazimierz zaś miał zupełną słuszność, gdy na takie postępowanie Ludwika, głośne żale podnosił. [208]) Zniechęcony i znużony, złożył wreszcie koronę (16 września 1668), odpychając z oburzeniem zdanie tych, co sądzili, że on przez proponowaną elekcją zamierzał wzmocnić władzę monarchiczną z uszczerbkiem złotej wolności, jako niegodną potwarz zawziętych na jego sławę nieprzyjaciół: zaręczając jak najuroczyściej, że *wolnej* chciał elekcji, i aby takowa nastąpić mogła, składa berło w ręce narodu: niechaj będzie oddane godniejszemu! [209]).

Czytając wiarogodne akta z czasów panowania Jana Kazimierza, niepodobna nie dostrzedz, że w czasie zawiązania konfederacji Tyszowieckiej zamyślali znakomitsi, światli senatorowie i biskupi, wraz z Marją-Ludwiką o pewnej zmianie praw zasadniczych Rzeczypospolitej. Mając wzgląd na tradycyjne w

[206]) Mignet, Doc. l. c. 311 cf. ibid. pg. 279. 280
[207]) Ibid. pg. 310.
[208]) Portofol. ed. Racz. T. II. pg. 343—354.
[209]) Restituit vobis hanc circularem Sphaeram, effigiem Orbis demonstrantem, sub qua laboriosus Atlas viginti annorum et amplius spatio, nusquam subduxit humeros, nec gravissima regnandi mole pressus succubuit, nec abjecit *onus* vix tolerabile. Provolvit ad manus Vestras Regium pomum eo cum voto et desiderio: *Digniori detur*." Koch. Clim. III. pg. 335 cf. Załuski T. I. p. 35. 38. 54. 55.

tym względzie wyobrażenia, — opierając się na doktrynach politycznej reformy, bardzo często i dosyć natarczywie zalecanej od znakomitszych, postępowych mężów stanu w Polsce, jakimi byli Jan Ostroróg, Modrzewski, Orzechowski, Kasper Siemek, Krzysztof Warszewicki, Andrzej Rej, Wawrzyniec Goślicki, a mianowicie w niniejszem razie Łukasz Górnicki, z czasów Zygmunta-Augusta, ze swoją „Drogą do zupełnej wolności" pierwszy raz za Jana-Kazimierza 1650 wydaną,—opierając się, mówię, na tych zasadach, znajdowali niektórzy znakomitsi nasi senatorowie swój ideał polityczny w oligarchicznej rzeczypospolitej weneckiej. Wśród takich wyobrażeń niepodobna nie widzieć tego, że senat właśnie w tym czasie zagrzany był dążnością, złamania przewagi izby poselskiej, nazbyt już wyuzdanej, — aby posiąść napowrót tę władzę, którą przed rokiem 1468 obok monarchów sprawował. Nie jesteśmy wprawdzie zwolennikami wyobrażeń szlacheckiej republiki, ale umiemy dosyć cenić cywilizacyjną wartość owych zasad w naszej historji, abyśmy to postępem nazwać mogli, gdyby na ich miejscu oligarchja się była rozpostarła. Zamierzamy z czasem przedmiot ten szczegółowiej wyjaśnić: nateraz chcielibyśmy tylko ten fakt uwydatnić, że zamiary reformy konstytucji polskiej zupełnie są różną i osobną rzeczą, od zamiaru elekcji sukcesora, że nie mają organicznego politycznego związku z projektem elekcji następcy tronu, na osobie księcia d'Enghien, za żywota Jana Kazimierza, dokonać się mającej. Powody i cele, które projekt elekcji stworzyły i podtrzymywały były nader różne od tych, które przy zamierzonej zmianie konstytucji najwyraźniej przeważały. Potrzebę reformy wywołało nieukontentowanie z przewodzącej samowładnie w kraju swywoli stanu rycerskiego, który obdarłszy Senatorów z dawniejszej ich powagi, kosztem dobra ogólnego, swoje prywatne zachcianki zaspakajać się odważył, z jak największym cynizmem spychając Rzeczpospolitą w otchłań bezrządu. Mianowanie zaś następcy tronu, za żywota panującego Króla, praktykowane już w osobie Zygmunta Augusta za życia Zygmunta I (1530) i projektowane za Zygmunta III, bez żadnej zmiany praw zasadniczych, wynikło z niedołężności panującego nieszczęśliwie monarchy, i miało być dokonanem z takiem skrupulatnem szacunkiem dla wszelkich formalnych prerogatyw stanu szlacheckiego, że w akcie samej elekcji sukcesora rozpościera się z wszelką swobodą owa sławiona złota wolność „electorum regum." Wiadome nam przecie są warunki, na które się popierająca projekt Marji Ludwiki fakcja pisała, wiadome także i punkta, które komunikowano niektórym kandydatom [210]). Wszędzie „libera electio" jak najceremonialniej zastrzeżona, a nigdzie wzmianki o wynikającym ztąd *dziedzicznym tronie*.

Zgadzamy się z p. Janem Konradem hr. Załuskim, [211]) że mimo tych zastrzeżeń okoliczności byłyby mogły tę sprawę ku rzetelnemu dobru narodu obrócić, ale tylko tak długo dopóki rozumować nad tem zjawiskiem będziemy; gdyż historja nie bawi się w prawdopodobne domysły, — jej polem mogą tylko być rzeczywiste czyny, prawdziwe zdarzenia. Zresztą biada każdemu zamiarowi reformy, który nie ma tyle odwagi, aby zdołał jasno spojrzeć w oczy nadpsutemu stanowi rzeczy, który leczyć zamierza.

Rzuciwszy bez uprzedzenia okiem na wszystkie już od 16-go wieku zamierzane u nas reformy, spostrzegamy w nich głównie jeden niedostatek, dla którego się nigdy udać nie mogły. Widzimy wszystkich naszych reformatorów w stanie niezadowolnienia ze swojego czasu, co ich pobudza do szukania lekarstwa

[210]) Zob. Theiner, Monuments sur l'histoire de la Russie pg. 15. 23. cf. Manifest Lubomirskiego.
[211]) Opr. ob. K. l. c. pg. 11. 12.

na złe; ale czyto widząc ogrom zbrodni—nie mają zaufania w swoje środki, czy też dla innej przyczyny, nie ośmielą się nigdy nazwać rzeczy właściwem mianem: prawią o niesłychanych cnotach i rozumie przodków, którzyby nam przyswoić chcieli wtenczas, gdy *postępu* szukają. Tak samo ma się rzecz i przy naszej kwestji. Stan anarchiczny kraju wszystkich zatrważa. Wiedzą wszyscy, że przyczyną tego są, nie ścieśnione i żadnem porządkiem parlamentarnym nie ustalone sejmy: wiedzą, że zaburzenia bezkrólewi pustoszą kraj, podają na szwank godność narodu: szukają wśród tego wszystkiego lekarstwa na złe. Rozpisują się zatym aż do ckliwości o „klejnocie złotej wolności", o „Liberum Veto", jako źrenicy wolności, o „zacności wolnej elekcji" w chwili, gdy jedno i drugie uprzątnąć pragną. Do potępienia zaś wyuzdanej swywoli sejmującego rycerstwa, do wykazania szkodliwości elekcji mało kto się ośmieli [212]) boby stracił „mir u braci": z jakiejś obawy oziębienia ducha stanu rycerskiego, nie śmią się tykać jego przesądów: rachują na to, że nie oświeciwszy go dokładnie, prędzej go do swoich widoków pociągną,—i przezto właśnie gotują każdej swojej najuczciwszej pracy jak najnędzniejszy koniec, bo nic sroższego nad zajadłość, w sieciach obłudy spostrzegającego się człowieka. Dla tych to względów nie mogę podzielić ze stanowiska historycznego zdania Jana Konrada hr. Załuskiego, jakoby „zalety tego projektu były dzisiaj całkiem jawnemi."

[212]) Załuski, Epist. I. 746—765. Caillet l. c. pg. 320 (zdanie o Krasińskiem).

(Dalszy ciąg nastąpi)

J. K. Dr. Plebański.

Berlin, 4 Lutego. Co do dwóch wniosków, podanych w izbie deputowanych dnia 29-go stycznia, względem przywrócenia stanu prawnego w Hesji elektoralnej, nastąpiło zjednoczenie między p. Bürgers i jego stronnikami, jako przedstawicielami wniosku rządowego, a p. Virchow i jego towarzyszami ze strony frakcji Waldecka. Co do formy trzymano się wniosku p. Bürgers. Rozprawy nad tym wnioskiem, mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu. Pp. Grabow i Carlowitz stanowczo oświadczyli się przeciw sejmowi związku. Frakcja p. Waldeck zakończyła obrady o wniosku dotyczącym sprawy niemieckiej i wezwie inne frakcje do przyłączenia się do niego.

Berlin, 4 Lutego. Odpowiedź rządu francuzkiego względem traktatu handlowego, nadeszła tu dnia 2-go b. m. Francja nie zgadza się na niektóre pruskie propozycje. Dziś miała mieć miejsce narada w tym przedmiocie.

Bukarest, 3 Lutego. W skutek knowań rewolucyjnych w wielu wioskach chłopi powstali. Chcą oni iść na Bukarest. Podprefekt Notaras, który ich chciał zatrzymać, został zamordowany; prokurator zelżony i zbity. Książę Kuza wysłał przeciw nim wojsko.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny i bardzo zmienny. Rano przy słabym wietrze północno-wschodnim, powietrze było mroźne, od godziny 8-ej rano wiatr zmienił się na mierny południowo-wschodni, temperatura podnosić się zaczęła, od godz. $10\frac{1}{2}$ rano padał śnieg, od godz. $2\frac{1}{2}$ do końca dnia drobny deszcz, po południu termometr stał wyżej zera; największo ciepło o godz. 10-ej wieczorem, dochodziło 2 stopni Réaumura; rano $3\frac{1}{2}$ stopni zimna; średnia temperatura dnia $\frac{1}{2}$ stopnia zimna, przesło o 2 stopnie wyższa od normalnej. Powietrze wilgotne, po południu mgliste i zupełnie nasycone parą wodną. Barometr szybko opadał, średnia wysokość jego jest 742,97 milimetrów.

— Dnia 19 Stycznia około godz. 6 rano, na folwarku Zmyślona, należącym do dóbr Małków Cielecki, w gminie Bartochów, powiecie Kaliskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego zgorzała stodoła i owczarnia, ubezpieczone na rsr. 1,960; prócz tego spaliła się: znaczna ilość zboża w snopie, 200 korcy kartofli, trzy sterty zboża w podwórzu stojące, i 1037 sztuk owiec w owczarni.

— Dnia 20 Stycznia wieczorem w m. Stawiski, powiecie Augustowskim, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 800; na sąsiednim nowowybudowanym domu wartującym około rs. 450, zgorzał dach i część zrębu; a dla przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się ognia, rozebrano dachy i zręby dwóch innych domów mieszkalnych, ubezpieczonych na rs. 290. Pogorzelcy ponieśli straty w sprzętach domowych, zbożu i inwentarzu martwym na rs. 315.

— Wkrótce ma wyjść na widok publiczny trzecie wydanie pracy zmarłego nauczyciela, Szymona Pisulewskiego, pod tytułem *Zoologja krótko zebrana, czyli opisanie najważniejszych z działu zwierząt stworzeń, pod względem korzyści, jako i szkód które zrządzają*, a także czwarte wydanie, części znakomitego elementarnego dzieła Legendra pod tytułem *Początki jeometrji*, części zawierającej *Planimetrję*, przełożonej z 15-go wydania francuzkiego przez Jana Pankiewicza. Otwarcie szkół, znacznie widać powiększona liczba uczących się, spowodowały bezwątpienia wydawcę, do przedsięwzięcia nowej edycji, tych znanych z swej pożyteczności elementarnych dziełek. Niedawno ukazała się także na widok publiczny *Zoologja*, wydana nakładem Władzy Edukacyjnej Królestwa Polskiego, a ułożona bardzo sytematycznie przez p. Władysława Skłodowskiego, dla użytku klas wyższych gimnazjalnych.

— Miasteczko skarbowe Horki, w gubernji Mohilewskiej, powiecie Orszańskim, podniesione zostało d. 26 Grudnia 1861 r. do stopnia miasta powiatowego. Powiat Horecki utworzony został z części powiatów Mohilewskiego, Orszańskiego i Kopyskiego (w ogóle 253,762 diesiatyn). Miasto powiatowe Kopys zamienione zostało w nadetatowe, a powiat Kopyski rozdzielony między powiaty Mohilewski, Orszański, Sienniński i nowo utworzony Horecki. Horki jest miasteczko dość znaczne, znajduje się wnim znany instytut agronomiczny Horyhorecki.

— „Gwiazda" Ołomuniecka *(Hvezda)* donosi między innemi o następujących nowszych wydaniach czeskich;

Zvuki Nabožne, cili sbirka Kostelnich Pisni, obsahuje: Pisne a Modlitby k verejnym i domacim pobožnostem, pro skolni i dospileisi mladež.

Katolicka Dogmatika, cili uceni viry katolicke pro lid obecny, od Antonina Hejbala, kneže cirkevniho z arcibiskupstvi Olomouckeho.

Kurici, povidka z dejin Moravskych, od Svatopluka V. Cejkovskeho.

Trzy te książki wyszły w Ołomuńcu, nakładem i drukiem A. Halouzkowo.

— Gazeta *Narodni Listy* daje w ostatnim swym numerze rozbiór poezij Józefa Fricza, ogłoszonych w końcu r. z. w Genewie, pod tytułem: *Vybor basni.* Zdaniem recenzenta, zbiór ten, pod względem wartości literackiej, rozpada się na dwie różne części, mianowicie: na śpiewy i powieści, oraz na dumki i rozmyślania. Utwory, do pierwszego działu należące, są bardzo udatne i pełne myśli, szczególniej ballady, które można śmiało zaliczyć do najlepszych w literaturze czeskiej, podczas gdy dumki są po większej części niezdarne. Do najudatniejszych w zbiorze tym utworów należą: *Bavurka ze Sramberga, Povest z vyspy sv. Heleny, Div krasy, Bludny pacholik.* Do najsłabszych zaś należą: *Pisen rybarki, Stražna hvezda, Bludne dite* (zbyt rozwlekłe opowiadanie) i *Matka z lidu.*

— Czytamy w czasopiśmie *Obecne Listy*, że kilku z młodszych uczonych czeskich przyrzekło mieć podczas przyszłego postu, w sali muzeum czeskiego w Pradze, szereg odczytów popularnych, z których dochód przeznaczają na cele dobroczynne. Dr. Jan Palacky będzie miał prelekcje o cechach charakterystycznych obecnych czasów; Dr. Edward Greger, o znaczeniu nerwów w organiźmie ludzkim; Dr. Dastich, o wymowie; Dr. Teofil Eiselt, o powietrzu i jego wpływie na ludzi i zwierzęta,

— Czasopismo wychodzące w Cielowcu (Klagenfurth) w Karyntji, w języku słoweńskim, pod tytułem: „Zwiastun Słoweński, pismo belletrystyczno-naukowe" *(Slovenski Glasnik, lepoznansko-poducen list)*, którego redaktorem jest p. Antoni Janežicz, donosi, że w Gorycji (Görtz) wyszedł kalendarz słoweński na r. 1862, wydany przez towarzystwo gospodarzy wiejskich. Obejmuje on, oprócz zwykłej części kalendarzowej, przystępnie napisane artykuły z gospodarstwa wiejskiego.

— Z wykazów statystycznych, które podaje *Morning advertiser*, pokazuje się, że najwięcej wypadków w kopalniach zachodzi w Wielkiej Brytanji. W północnej części Stafordshire, gdzie wypadki wprawdzie daleko częściej niż gdzieindziej się powtarzają; ginie w przecięciu 7 razy tyle robotników co w kopalniach belgijskich. — W całym królestwie 2 miljony głów, t. j. $\frac{1}{15}$ prawie części ludności pracuje w górnictwie, a miljon przy kolejach żelaznych. Średnio biorąc, liczba śmierci wypadkowych pomiędzy górnikami dochodzi rocznie do tysiąca; oprócz tego robotników rannych jest corok najmniej 10000. Dodać tu należy, że źle urządzona wentylacja w niektórych kopalniach jest również powodem licznych chorob i śmierci, które powyżej wzmiankowanymi wykazami nie są objęte.

— W tych dniach nakładem braci Lévy w Paryżu wyszedł pierwszy tom *Listów poufnych o literaturze* (Lettres familières sur la littérature). Dzieło to p. Aleksandra Barbier przeznaczone jest głównie do użytku młodych panien, z niego poczerpnąć mogą wiele praktycznych i rzeczywiście potrzebnych wiadomości o literaturze, bez zbytniego zagłębiania się w te suche literackie studja, któremi tego rodzaju prace są zwykle nacechowane. Pierwsza serja tych listów traktuje o literaturach Greckiej i Rzymskiej.

— Wiadomo, że metale wystawione na działanie zimna, stają się nadzwyczaj kruchemi. Otóż niedawno, jak donosi *Morning Advertiser*, mieliśmy dowód tego zjawiska w nadmorskiem mieście Chatam, gdzie w ostatnich dniach tego miesiąca, panowały oddawna niepamiętne mrozy. Więźniowie mieli właśnie przenosić na okręt armaty, które miano ekspedjować z portu; gdy pierwszą armatę ważącą 85 centnarów wzniesiono do wysokości kilku metrów, zerwał się łańcuch, na którym była zawieszona. Łańcuch ten od dawna już służył do podnoszenia znaczniejszych daleko ciężarów, których waga dochodziła do 200 centnarów i to nagłe jego pęknięcie tylko wpływowi zimna przypisać można. Szczęśliwym wypadkiem żaden z więźniów przy tem dziwnem zdarzeniu życia nie postradał.

— Niedawno w Glasgowie, nakładem księgarzy Posteous et Hislop, wyszedł *Zbiór przysłów szkockich* ułożonych i objaśnionych przez p. Aleksandra Hislop *(The proverbs of Scotland collected und arranged; with notes explanatory and illustrative, and a Glossary; by Alexander Hislop)*, wskazujący nadzwyczajne bogactwo w tym względzie tego kraju, któremu co do ilości przysłów przoduje tylko Hiszpanja. W historycznych poszukiwaniach początku przysłów, zachodzi kwestja w którym powstały kraju; badania te nieraz niedoprowadzają do żadnego rezultatu. Jak słusznie oznaczył Cervantes przysłowia, są to „krótkie zdania wyciągnięte z długiegodoświadczenia" i dla tego jednakowe fakta, w różnych krajach zrodziły jednakowe przysłowia. Godnem jest uwagi, że kraje górzyste więcej posiadają przysłów od krajów płaskich, narody bardziej zamknięte w sobie, posiadają ich więcej, niż ludy wielomówne, mieszkańcy wsi więcej, niż mieszkańcy miast, kraje będące na niższem stopniu ukształcenia więcej niż kraje bardziej posunięte na tej drodze. Przysłowia najczęściej spotykają się w ustach ludu, dla którego są one tem czem zasady dla filozofa, aksiomata dla uczonego, maksymy praktyczne dla człowieka światowego. Zbiór p. Hislop, jest najzupełniejszy jaki się dotąd ukazał, a chociaż niektóre objaśnienia są niewłaściwe, dzieło to zasługuje na uwagę, a szczególniej ludzi zajmujących się zbieraniem przysłów w innych krajach i u nas.

— Piszą z Berlina pod d. 26 Stycznia do *Constitutionela*: Znany niemiecki poëta Michał Beer, (brat słynnego kompozytora Meyerbeera) zmarły przed dwudziestu laty, przeznaczył znaczną część swego majątku na cele dobroczynne. Ubolewał on bardzo, za życia jeszcze, nad smutnem położeniem swoich współwyznawców w Niemczech, którzy odsunięci będąc od wszelkich prerogatyw i praw politycznych, doznawali wiele trudności w kształceniu się, szczególniej też w rzemiosłach i sztukach. Michał Beer, chcąc im w tym względzie przyjść w pomoc, wyznaczył umierając fundusz, od którego procent miał być użyty na opłacenie kosztów podróży i pobytu w Rzymie, snycerza lub malarza wyznania mojżeszowego, wysyłanego co trzy lata do tej stolicy sztuk pięknych. Rodzina zmarłego dodała teraz do tego funduszu, przeznaczonego wyłącznie dla izraelitów, takąż samą sumę pieniężną, z której będą mogli korzystać wszyscy artyści, bez różnicy wyznania. Myśl tego szlachetnego czynu powziętą została, zapewne jako dowód wdzięczności, w skutek ogłoszenia obecnej konstytucji, która przypuszcza izraelitów do różnych praw i swobód w Niemczech.

— W Berlinie zawiązało się stowarzyszenie wzajemnego zabezpieczenia od strat, na jakie rolnicy bywają narażeni przez padanie bydła na skutek chorób, zarazy, lub innych wypadków. Stowarzyszenie to przyjęło nazwę: *Vieh-Versicherungs-Bank für Deutschland*, (Bank dla zabezpieczenia bydła w Niemczech). Fundusz tego banku stanowić będą: składka stowarzyszonych, kapitały rezerwowe, jakie utworzone zostaną, oraz procenta od obu tych kategorij.

— Przełożone zostało z języka angielskiego na niemiecki dzieło Antoniego Rich'a: „Dykcjonarz ilustrowany starożytności rzymskich z uwzględnieniem greckich" *(Illustrirtes Wörterbuch der römischen Alterthümer mit steter Berücksichtigung der grichischen. Paris und Leipzig. Firmin Didot freres, fils et Comp.* 1862). Przekładu tego dokonał Dr. Karol Müller. Wiadomości o starożytnościach rzymskich i greckich, są tu zebrane troskliwie, w porządku alfabetycznym i z dołączeniem ilustracij podług wzorów autentycznych. Najbardziej szczegółowo traktowane są tu sprzęty domowego użytku, tudzież przedmioty do ubrania służące, i t. p. Autor daje wierny opis dzieł sztuki, które studjował w zbiorach pompejańskich i które wyjaśnia za pomocą rysunków. Dział architektury domowej jest mniej dokładny, a wiadomości co do świątyń i budynków publicznych, są niedostateczne. Zrozumienie rzeczy ułatwiają liczne drzeworyty (przeszło 2000).

— Od czasu zerwania liny łączącej Europę z Ameryką, która tylko kilka dni działała, nie przestano starać się ciągle o przyspieszenie zamiany wiadomości pomiędzy obydwoma częściami świata. Obecnie wiadomości z Ameryki, datowane są z Halifaksu, z przylądka Race, z Queenstown lub Londondery.

Halifaks jest stolicą Nowej Szkocji i dwa razy na miesiąc parowce towarzystwa Cunard, przystawają w tym porcie, w trzydzieści godzin po odjeździe z Bostonu. Przylądek Race, leży na południowo-wschodnim, najbliższym Europy, krańcu wyspy New-foundland. Przylądek ten bezpośrednio jest połączony z Nowym Jorkiem za pomocą podmorskiej liny telegraficznej, 1350 wiorst długiej i linji telegraficznej na lądzie przebiegającej 1500 wiorst. Stowarzyszenie dziennikarskie urządziło na przylądku Race ajencję, która za pomocą łodzi lub malutkiego parowca zbiera blaszane puszki, jakie parowce przejeżdżające z Europy, wyrzucają w morze o ile można najbliżej brzegu. W puszkach tych znajduje się treść wiadomości, które telegrafem natychmiast przesyłają się do Nowego Jorku. Puszki te są opatrzone chorągiewką białą, żeby można zdala ich dostrzedz. Z powrotem zaś z Ameryki do Europy, puszki te są wrzucane nie w morze, lecz z łodzi na pokład przejeżdżających parowców. Jednakże zdarza się, iż kiedy morze jest burzliwe, puszki te nie mogą być schwytane, lub też łodzie nie mogą się zbliżyć do przejeżdżającego parostatku, który zatrzymywać się długo nie może.

Parostatki towarzystwa Curand, przystają do Queenstown, miasta leżącego na południu Irlandji, na dwadzieścia cztery godzin przed przybyciem do Liwerpolu. Parostatki zaś stowarzyszenia Kanadyjskiego, przybijają do Londondery na północy Irlandji.

— Królestwo Saskie podało przed kilku dniami wniosek na sejmie związku, względem ustanowienia kompetentnej komisji związkowej do ułożenia ogólnego prawa niemieckiego o własności literackiej, zalecając przytem za podstawę tej pracy projekt prawa o przedruku, jaki ułożony został przez komitet stowarzyszenia giełdowego księgarzy niemieckich (Börsenverein der deutschen Buchhändler) w Lipsku. Opinje znawców i uczonych, na których się wymieniony projekt opiera, zostały osobno w jednym tomie wydrukowane. Autorami tych opinij, dokładnie i szeroko kwestję tę we wszystkich jej częściach wyczerpujących, są profesorowie: Dr. Jolly i Dr. Eisenlohr z Heidelberga, Dr. Oskar Wächter ze Stutgardu i Dr. Volkmann w Lipsku.

JURISPRUDENCJA.

Kilka uwag nad artykułem 291 Kodeksu Cywilnego Polskiego (o uprawnieniu dzieci naturalnych przez następne małżeństwo).

(Dokończenie).

Demolombe (T. V, N. 364) podaje do rozwiązania następujący przypadek, który tu, z małą zmianą zastosowaną do naszego prawa, wypisuję, celem przedstawienia wszystkich wątpliwości, jakie art. 291 może nastręczać, pod względem dowodu pochodzenia dzieci naturalnych, do uprawnienia zdolnych:

Paweł uznał dziecko w akcie urodzenia, lub w innym akcie urzędowym, przed zawarciem małżeństwa; w akcie tym wskazał nawet Zofję, jako matkę tegoż dziecka. Zofja nie uznała go w żadnym akcie urzędowym; lecz przed zawarciem małżeństwa, pisma prywatne od niej pochodzące, obejmują jej oświadczenie, że jest jego matką, a starania czynione przez nią około dziecięcia, nadały temuż rzeczywiste posiadanie stanu.

W tym stanie stosunków Paweł i Zofja zawierają małżeństwo; lecz wkrótce potem oboje lub jedno z nich umiera; przypuśćmy, że to nieszczęście spotkało Zofję, i że w skutek tej śmierci, dziecko nie mogło nabyć posiadania stanu dziecka prawego, bądź ze strony ojca lub matki, bądź ich obojga.

Czy dziecko będzie uprawnione?

Nie, odpowiadają prawie wszyscy autorowie francuzcy, zgodnie z ustaloną jurysprudencją foralną; gdyż dziecko nie było uznane przez obojga rodziców, ani przed, ani w chwili zawarcia małżeństwa, tak jak tego wymaga art. 331 w związku z art. 334 i 336 K. C.

Nie, odpowiada również nasz art. 291; gdyż dziecko nie było uznane przez obojga rodziców, ani przed, ani w samym akcie małżeństwa, tak jak tego wymaga tenże artykuł w związku z art. 298 i 300; ani też dziecko nie ma za sobą posiadania stanu dziecka prawego ze strony obojga rodziców, tak jak tego wymaga końcowy ustęp naszego artykułu w związku z art. 281 t. p.

Tak, odpowiada Demolombe (loc. cit.), a za nim Valette (sur Proudhon) i Merville; gdyż dziecko było uznane przez ojca przed zawarciem małżeństwa i ma posiadanie stanu dziecka naturalnego ze strony matki, które niczem więcej nie jest jak ciągłem uznaniem, stanowiącem zupełny dowód pochodzenia.

Widziemy, że cały spór redukuje się do tego pytania: czy posiadanie stanu może służyć za dowód pochodzenia dziecka naturalnego?

Kwestja ta rozdziela jurysprudencję i prawników francuzkich na trzy dotychczas walczące z sobą obozy:

1⁰ Pierwszy odrzuca bezwarunkowo we wszystkich przypadkach posiadanie stanu, jako dowód pochodzenia naturalnego, tak ze strony ojca, jak matki, i dopuszcza jedynie uznania wyraźne i urzędowe, albo wyroki sądowe w przypadkach i pod warunkami specjalnie oznaczonemi w oddziale, którego napis o uznaniu dzieci naturalnych. (Art. 334 do 342; nasz 298 do 307). (Toullier, Zachariae; Marcadé; Loiseau; Coulon).

2⁰ Drugi czyni różnicę: uważa posiadanie stanu za dostateczny dowód macierzyństwa, lecz przeciwnie nie dopuszcza go jako dowód ojcostwa. Zdanie to polega na tem: że poszukiwanie macierzyństwa jest dozwolone, a przeciwnie poszukiwanie ojcostwa zabronione (Art. 340—341; nasz 305, 306) (Delvincourt; Proudhon; Duranton; Richefort; Ducauroy; Bonnier; Allemand).

3⁰ Wreszcie trzecie zdanie dopuszcza bez różnicy posiadanie stanu, jako dowód zupełny pochodzenia naturalnego, nie tylko względem matki, ale nawet względem ojca.

To ostatnie zdanie pierwszy objawił Demolombe i przyznać należy, wraz z Valette'm, że go broni z wielką siłą talentu i rozumowania (T. V, N. 480 i nast.).

Pomimo tego, zdaje się, iż odpowiedź wprost przeciwną usprawiedliwiają dostatecznie tekst i motywa prawa; a jak trafnie uważa Marcadé, zgodziliby się na nią wszyscy, gdyby rozbierano kwestję ze stanowiska prawa obowiązującego, nie zaś legislacyjnego.

A że kwestja ta jednostajnie jest u nas rozstrzyganą w ten sposób, jak nauczają zwolennicy pierwszego z powyższych zdań, i nie wywołuje, o ile mi wiadomo, żadnej pod tym względem wątpliwości, nie widzę więc powodu, ani zakres tego pisma nie dozwala rozszerzać się nad nią. Zwrócę tylko uwagę, że prawo nasze przyjmuje posiadanie stanu (zupełne lub cząstkowe) jedynie jako początkowy dowód, na zasadzie którego może być dopuszczone badanie świadków, celem udowodnienia macierzyństwa naturalnego. Pod tym więc względem prawo nasze różni się od przepisów kodeksu francuzkiego, który w tym razie wymaga zawsze początkowego dowodu na piśmie, chociażby z nim łączyło się posiadanie stanu zupełne (porów. art. 306 n. p. z art. 341 K. Fr.). Wszelkie zaś inne prawidła i zasady, o ile dotyczą dowodów pochodzenia dzieci naturalnych, żadnej nie uległy zmianie, zatem i interpretacja różnić się nie powinna.

Jedyna kwestja zachodzić tylko może z powodu art. 721 Kod. Kar. Gł. i Popr.

Jak ten artykuł pogodzić z art. 305 i 306 K. C. P.?

Czy wyrok skazujący ojca na płacenie alimentów dla dziecka, w pożyciu nieprawnem zrodzonego, można uważać za dowód i jaki pochodzenia naturalnego?

Mniemam, że odpowiedź zaprzeczająca jest niewątpliwą.

Śledztwo na drodze karnej nie miało i nie mogło mieć na celu poszukiwania stanu dziecka naturalnego, poszukiwania ojcostwa i macierzyństwa,—miało ono jedynie na celu wykrycie pożycia nieprawnego; a jakkolwiek w toku sprawy okazało się, że w pożyciu tem zrodzone zostały dzieci, to jednak pochodzenie ich, jak nie było celem poszukiwań sądowych, tak też nie zostało prawnie uznanem. (argum. z Art. 286, 298, 305 i 306).

Położenie tego rodzaju dzieci, jeżeli nie były uznane prawnie, można pod tym względem, porównać z położeniem dzieci w kazirodztwie lub cudzołoztwie zrodzonych, których pochodzenie siłą samych faktów na jaw wykrytem zostało. Prawo przyznaje im tylko alimenta. (Art. 762 K. Fr.)

J. Wyczechowski.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Sprawozdanie z miesiąca Stycznia z obrotu handlowego okowity w mieście Warszawie.

W Styczniu r. b. dni targowych na okowitę na dziedzińcu Urzędu Konsumcyjnego było dwadzieścia pięć.

W tym czasie dostarczyły okowity następujące powiaty:

	wiader	kruż.	czar.
1. Powiat Warszawski	7,693	5	$2\frac{1}{10}$
2. „ Rawski	3,872	5	$3\frac{5}{10}$
3. „ Łowicki	1,991	5	$5\frac{9}{10}$
4. „ Piotrkowski	6,352	9	$9\frac{5}{10}$
5. „ Gostyński	279	0	$2\frac{4}{10}$
6. „ Kaliski	363	8	$5\frac{4}{10}$
7. „ Stanisławowski	901	2	$9\frac{8}{10}$
8. „ Siedlecki	150	5	$0\,^0/_0$
9. „ Bialski	24	9	$6\frac{1}{10}$
10. „ Płocki	730	4	$6\frac{9}{10}$
11. „ Pułtuski	3,530	7	$1\frac{5}{10}$
12. „ Ostrołęcki	946	3	$4\frac{3}{10}$
13. „ Mławski	725	9	$9\frac{8}{10}$

Wogóle sprowadzono wia. 27,563, kr. 7, cz. $7\frac{2}{10}$

Ilość tę wyekspedjowano wzupełności za opłatą podatku konsumcyjnego. Nadto wyjęto ze Składu Rządowego pozostałe Remanentem z roku zeszłego . . . wiader 381, kr. 8, cz. $2\frac{2}{10}$

Sprzedano zatem w Styczniu okowity w ogóle wia. 27,945, k. 5, cz. $9\frac{4}{10}$

W pierwszych dwóch tygodniach miesiąca Stycznia r. b.: targi na okowitę w Urzędzie Konsumcyjnym okazywały zbyt mało ruchu. Dowozy nie dochodziły nawet tysiąca wiader dziennie—dostawiono tylko małe partje i to z bliskich okolic m. Warszawy; za to od połowy miesiąca targi zasilane znaczniejszym napływem okowity, obudziły życie handlowe przedsiębierców, którzy przewidując, że dostawy z powodu złych dróg i zaspów śniegowych zmniejszyć się będą musiały, chętniejsi byli do kupna, jak to zwykle w tych czasach spostrzegać się daje. Cena okowity z początkiem roku notowana $47\frac{1}{2}$ kop. za garniec, podniósłszy się w dniach kilku do kop. 51, od połowy miesiąca znowu stopniowo zniżać się poczęła do pierwotnej cyfry,—podaliśmy ją ostatnio kop. 49, w której to mierze rokuje nadzieję utrzymać się nadal, a może i podnieść jeszcze, jeżeli drogi nie prędko się polepszą. Miesiąc Styczeń r. b. przedstawia nam różnicę dowozu o wiad. 4,229 kruż. 7 czarek $4\frac{5}{10}$ mniej, jak w roku zeszłym w tym czasie; ubytek ten przypisać można okolicznościom nie bardzo sprzyjającym dla ogólnego handlu, widokom może producentów, którzy podwyższenia się ceny oczekują, w części utrudnionym dowozom, zresztą nie tak znacznej różnicy cen targowych w Warszawie, od cen praktykowanych na prowincji. Według ksiąg Kasowych Urzędu Konsumcyjnego, wyprodukowano piwa różnych gatunków, jak następuje:

		w roku 1860:		w roku 1861:
Porteru	wiad.	10,660	—	$6,529\frac{1}{2}$
Piwa Bawarskiego mocnego	„	9,098	—	8,192
Piwa Bawarskiego zwyczajn.	„	$278,166\frac{1}{2}$	—	$274,732\frac{1}{2}$
Piwa Marcowego zwyczajnego	„	$808,744\frac{1}{2}$	—	$642,986\frac{1}{2}$
Piwa Szlacheckiego v. pojedyń:	„	27,063	—	$22,612\frac{1}{2}$
Ogółem wiader		1,133,732	—	955,053

Wyprodukowano zatem w roku 1861 mniej jak w r. 1860 różnych gatunków piwa wiad. 178,679. — Warszawa, d. 3 Lutego 1862 r. — Ludwik de Grubenthal, Rewizor Starszy Przemiarów.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament N. 3. — Dziś we czwartek, dnia 6 Lutego, opera Flotowa w 4ch aktach, **Marta**, odśpiewana przez pp. *Gruszczyńską, Quattriniową, Kozieradzkiego, Dobrskiego, Ziołkowskiego* i *Pawlewskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz..........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 47 do rsr. 1 kop. 50, za garniec od kop. 48 do 49.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 5 lutego.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rossyjskie.	—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	92	11	91	61
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	15	13	15	11
Akcye Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dreg żelaznych.	—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcye Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100.	—	—	81	67
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.	—	—	—	—
Weksle.				
Berlin. 100 Tal. 2 M	106	65	—	—
„ 100 Tal. k. t	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg. 300 BMk. 2 M.	161	10	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 M.	7	19	—	—
Moskwa 100 Rs 1 M.	99	—	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 M.	99	33	—	—
„ 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	85	50	—	—
„ 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	76	95	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. $38\frac{8}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $7\frac{1}{6}$.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 5 lutego.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta.	—	$85\frac{1}{4}$
„ „ 6-ta.	—	$98\frac{3}{8}$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	80
„ Listy Zastawne	—	$84\frac{3}{4}$
„ Bilety Bankowe	—	$84\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$84\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$92\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$71\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	$52\frac{1}{2}$
„ na dostawę późniejszą	—	$51\frac{1}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 30
Akcje kredytu ruchomego	—	672

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 687) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu*

Zawiadamiam, iż po 1. Sylwestrze-Tomaszu Gawłowskim i 2. Józefie-Eufrozynie Gawłowskiej, jako współwłaścicielach sum rs. 600 pod Nr. 5; rs. 683 kop. 40 pod Nr. 6; rs. 4500 pod pod Nr. 7; rs. 225 pod Nr. 10; rs. 150 pod Nr. 14; rs. 282 kop. 84 pod Nr. 15; rs. 1769 pod N. 23; wszystkich na dobrach Wójcice Wielkie i Małe z Okręgu Wartskiego w dziale IV. wykazu z procentem i kosztami hypotekowanych, tudzież jako współwierzycielach tak sumy rs. 562, subintabulowanej na kapitał wyżej wyszczególnionych, jako i prawa zastawu ról i gruntów, w dziale III. wykazu tychże dóbr pod Nr. 3 stojącego; 3. po Stefanii z Żeromskich Truszkowskiej, jako współwłaścicielce dóbr Wiktorowa w Okręgu Wieluńskim położonych, oraz współwłaścicielce kapitałów rs. 1215 pod Nr. 9*a*, rs. 1000 pod Nr. 11. rs. 875 pod Nr. 12 i ostrzeżenia o sumę rub. sr: 8541 pod Nr. 13 wszystkich w dziale IV. wykazu hypotecznego tychże dóbr Wiktorowa z procentem i kosztami lokowanych; 4. po Auguście Bernhard, współwłaścicielu posesji w mieście Kaliszu pod liczbą 63 stojącej, i 5. po Walerji z Okołowiczów Regulskiej, wierzycielce sumy rs. 8400 z procentem, lokowanej w dziale IV. wykazu hypotecznego na dobrach Bechcice i Prusinowiczki pod Nr. 16 i na dobrach Gorzew pod Nr. 4, obu z Okręgu Szadkowskiego toczy się postępowanie spadkowe, oraz że w miejsce terminu, oznaczonego do regulacji tychże spadków w poprzednich obwieszczeniach, z powodu spóźnionego wydrukowania tychże obwieszczeń, oznaczam nowy termin do tejże regulacji na dzień 10 (22) Sierpnia 1862 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Kalisz d. d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

(1) Edward Milewski.

(N. D. 680) *Rejent Kancelarj Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Benedykta Kołakowskiego współwłaściciela dóbr Samwodzia lit. A. z Okręgu Kozienickiego; 2. Franciszka Zakrzewskiego Rucińskiego właściciela dóbr Bukowna i Małęczyna z Okręgu Radomskiego; 3. Józefy z Łapińskich Reklewskiej wierzycielki sumy rs. 7,500 i połowy sumy rs. 876 w wykazie hypotecznym dóbr Leszczkowa z Okręgu Sandomierskiego; 4. Marji z Cedrowskich Potkańskiej wierzycielki sumy rs. 30000 ubezpieczonej na dobrach Potworowie z Okręgu Radomskiego; 5. Leopolda Kłodnickiego wierzyciela sumy złp. 5000 w wykazie hypotecznym dóbr Kaszowa z Okręgu Radomskiego, rs. 750 kapitału z procentem i rs. 10 kosztów procesu w wykazie hypotecznym nieruchomości w Radomiu N. hyp. 110 oznaczonej; 6. Józefa Deskur wierzyciela reszty sumy rs. 170 pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na dobra Dąbrówkę Zabłotnią z Okręgu Radomskiego do depozytu Towarzystwa spłacouej; 7. Karola Rdzanek posiadacza prawa wieczystej dzierżawy $7\frac{1}{2}$ morg gruntu w wykazie hypotecznym dóbr Dęby z Okręgu Radomskiego w dziale III. pod N. 2 lit. p. wpisanego; 8. Ewy z Pożyczków Pankowej współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu Nr. hyp. 88 oznaczonej; 9. Juliusza Brzezińskiego wierzyciela sumy rs. 210, rs. 109 kop. 13, oraz uprzywiiejowanych procentów w ilości rs. 14 kop. 44, i rs. 11 kop. $92\frac{1}{2}$ pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na dobra Jastrzębską wolę z Okręgu Staszowskiego udzieloną, w depozyt Towarzystwa spłaconych; otwarte zostały postępowania spadkowe, do uregulowania których to spadków termin prekluzyjny na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) 1862 r. oznacza się, W tym więc terminie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom dnia 17 (29) Stycznia 1862 r.

Michał Przychodzki.

(N. D. 688) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu nastąpionej śmierci: 1. Antoniego Kosińskiego właściciela dóbr Krasne w Okręgu Chełmskim Powiecie Krasnystawskim Gubernii Lubelskiej położonych; 2. Frejdli z Abramowiczów Karpenkopf właścicielki nieruchomości w mieście Lublinie numerem Policyjnym 426 a hypotecznym 282 oznaczonej; wytoczone zostało postępowanie spadkowe, a termin do regulacji przed podpisanym Rejentem pod prekluzją na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. wyznaczony został.

Lublin dnia 18 (25) Stycznia 1862 r.

Edward Brodowski.

(N. D. 689) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Do uregulowania spadków po ś. p. 1. Julii z Wieścieńskich Kaczkowskiej, wierzycielce sum złp. 49,166 gr. 20, albo rs. 7375 i złp. 12,000, albo rs. 1800 ubezpieczonych, na dobrach Bzowcu A. w Okręgu Krasnostawskim; 2. ś. p. Hipolicie Janiszewskim, właścicielu dóbr Chodowańce lit. A. w Okręgu Tomaszowskim położonych, i 3. ś. p. Paulinie z Zdanowiczów Janiszewskiej, właścicielce dóbr Chodowańce B, w tymże Okręgu leżących, termin na dzień 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., od godziny 10 rano, w Kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Lublin d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

(1) Ignacy Rzeszotarski.

(N. D. 692) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Po zejściu z tego świata: 1. w dniu 18 (30) Listopada 1861 r. Elżbiety Kisielnickiej wierzycielki sumy rs. 8650 kop. 65 na dobrach Szczuczynie w Okręgu Biebrzańskim w dziale IV. pod Nr. 42; 2. w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1853/4 r. Barbary-Wiktorji dwóch imion z Rakowskich zamężnej Joczowej współwłaścicielki dóbr Rakowo Boginie w Okręgu Łomżyńskim; i 3. w dniu 14 Czerwca 1831 r. Ignacego Maleszewskiego, w d. 10 Września 1848 r. Marjanny z Lemanów 1o ślubu Maliszewskiej, a powtórnego Kozłowskiej i Katarzyny z Maliszewskich Boguskiej w dniu 26 Lutego 1830 r. właścicieli nieruchomości miejskiej Łomża Nr. hypoteczny 223 otwarte zostały spadki, zawiadamiając o tem wzywa osoby interesowane, aby do przepisania tytułu własności kapitału, dóbr i nieruchomości, w d. 19 (31) Lipca 1862 roku przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży pod prekluzją praw im służących stawiły.

Łomża d. 16 (28) Stycznia 1862 r.

(1) A. Grekowski.

(N. D. 691) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Ostrołęckiego.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, że po zmarłych: 1. Wojciechu Zardmbie właścicielu części ziemskiej na wsi Zarembach Warchołach z przyległościami na Zarembach: Ciemnych, Leśnych Swięchach, Górach, Bolendach, Porębie, Przez dziuku Dworakach, Łopatach, Ołdakach, Polonii i Grodzisk; 2. Andrzeju Augustowskim właścicielu w mieście Ostrołęce domu N. 99 oraz gruntów i łąk; 3. Franciszku i Marjannie z Grabowskich Bojanowskich właścicielach w mieście Ostrołęce domów N. 70, 48, 51 tudzież ogrodów i gruntów; 4. Antoninie Tyszczynie właścicielce części na wsi Wysocze Barsosy lit. B.; 5. Ewie Bąkowskiej współwłaścicielce w mieście Ostrołęce domu Nr. 141; 6. Ignacym Czajewskim właścicielu w mieście Ostrołęce ogrodu za klasztorem; otworzył się spadek regulacja którego nastąpi dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) ad 1o 2o i 3o, dnia zaś 31 Lipca (12 Sierpnia) b. r. ad 4o 5o 6o o godzinie 9-ej rano,

Ostrołęka dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

Stępczyński.

(N. D. 670) *Pisarz Sąd Pokoju Okręgu Kowalskiego.*

Po zmarłym dnia 16 Maja 1860 r. Pinkusie Izbickim właścicielu nieruchomości miejskiej w Izbicy Okręgu Kowalskim Gubernii Warszawskiej pod Nr. 56 położonej toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 3 (15) Maja 1862 r. w którym to terminie interesenci z prawami swemi przed podpisanym pod prekluzją stawić się winni.

Kowal d. 19 (31) Października 1861 r.

Jezierski.

(N. D. 690) Z mocy upoważnienia przez wyrok Trybunału Cywilnego Lubelskiego z dnia 5 (17) Stycznia 1862 r. podpisany Patron tegoż Trybunału wzywa strony interesowane, ażeby do dnia 18 (30) Sierpnia r. b. zgłosiły się w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Lubelskiego z prawami swemi do spadku po Tadeuszu Korytowskim przez smierć jego w dniu 25 Czerwca 1844 r. nastąpioną otwartego, a składającego się z sumy złp. 740 gr. 15, z większej sumy złp. 5,000 resztującej, na nieruchomości w Lublinie Nr. 24 w dziale IV. wykazu hypotecznego pod Nr. 2 ubezpieczonej. Wrazie niezgłoszenia się w terminie bliższych sukcesorów pozostała wdowa Marjanna Korytowska domagać się będzie wprowadzenia jej w posiadanie rzeczonego spadku.

Lublin d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

Stanisław Illustrowski:

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 594) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Lutego 1862 r. o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie w biurze Banku Polskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostarczenie drzewa opałowego sosnowego do fabryki papieru w Jeziornie sążni kubicznych 2000 miary stóp 216, w której to ilości można dostarczyć i drzewo dębowe lecz nie więcej nad sążni 700 drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy ze starodrzewu zdrowego niemurszywego i z młodzieży, w rozmiarach na długość stóp 3 grubości w promieniu najmniej cali 5 (miary polskiej). Cena do licytacji ustanawia się za jeden sążeń z dostawą do fabryki w Jeziornie drzewa sosnowego, rubli srebrem sześć, dębowego po rubli srebrem siedm kopiejek pięćdziesiąt. Vadium do licytacji ustanawia się rubli srebrem tysiąc pięćset, kaucja zaś w wysokości rubli sreb. trzy tysiące.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można w biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, oraz w biurze Zarządzającego Zakładem Papierni w Jeziornie, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklaracją opieczętowaną adresowaną ,,do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja na dostawę drzewa dla Zakładu Papierni w Jeziornie" napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego bez przekreśleń i skrobań, przy której dołączony być winien kwit kasy Banku na złożone vadium. Deklaracje takie przyjmowane będą do dnia licytacji to jest do dnia 8 (20) Lutego 1862 r. op godziny 12-ej w południe, złożone zaś po tym czasie lub nie podług wzoru napisane, wcale przyjęte nie będą.

Warszawa dnia 16 (28) Stycznia 1862 r.

Za Prezesa Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.

Naczelnik Kancelarji, Kupiszeński. (1)

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Banku z d. 16 (28) Stycznia 1862 r. składam niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostarczenia drzewa opałowego dla Zakładu Papierni w Jeziornie w ciągu lat 1862/3 w ilości ogólnej dwa tysiące sążni kubicznych, miary 216 stóp po cenie: sosnowe rs. 00 dębowe rs. 00 (zamieścić ceny literami); za jeden sążeń z dostawą na place Zakładu, podług warunków licytacyjnych, które są mi znajome. Kwit kasy Banku na złożone vadium rs. 1,500 dołączam, (wypisać datę nazwiska i miejsce zamieszkania.)

(N. D. 675) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ odbyta w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. z. licytacja na wydzierżawienie propinacji we wsiach Augieniki i Oleśniki w Ekonomii Krakopol przez Komisję Skarbu zatwierdzoną nie została, przeto podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1862 roku odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862/8 prawa trunków we wsiach wyżej wymienionych, poczynając od sumy rs. 83 kop. 31.

Każdy więc mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę, winien znajdować w miejscu i terminie wyżej wskazanem, zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego według wzoru przez Komisję Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. N. 32198/15466 wskazanego, które aby mogło być rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $\frac{1}{4}$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Skarbu do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze zostrony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względnm Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb osiagnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 31 Stycznia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny,

Radca Stanu, Bobrowski,

(1) za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 676) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ dotychczasowy dzierżawca folwarku rządowego Jurgiszki w Ekonomii Kadaryszki Powiecie Sejneńskim położonego, przez niewykonanie warunków umowy z nim na lata 1856/62 zawartej, utracił prawo do dalszej na lata 1862/74 z wolnej ręki dzierżawy pomienionego folwarku. Rząd Gubernialny zatem podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 20 Lutego (4 Marca) r b. o godzinie 12-tej z rana, odbędzie się w biurze Rządu Gubernialuego w sali zwykłych posiedzeń głośna publiczna in plus licytacja, od sumy wykazem intraty w kwocie rs. 281 kop. 1 ustanowionej, na wydzierżawienie rzeczonego folwarku Jurgiszki, składającego się z gruntów, łąk, ogrodów, pastwisk i propinacji wiejskiej na dalszy okres dzierżawny 12-letni, to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien znajdować się w miejscu i terminie powyżej wskazanych i być zaopatrzonym.

a) W świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, przez Naczelnika właściwego Powiatu, wedle wzoru przez Komisję Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,466 wydane, aby zaś świadectwa kwalifikacyjne mogły być wcześniej roz poznane i zatwierdzone, konkurenci obowiązani są o takowe do Naczelników Powiatowych zaraz zgłosić się i Rządowi Gubernialnemu najpóźniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym złożyć.

b) Kwit kasy Skarbowej ns złożone vadium wyrównywające $\frac{1}{4}$ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz w stosunku sumy najwyżej na licytacji postąpionej. Przytem Rząd Gubernialny zawiadamia interesentów.

1. Że licytanci obowiązani są przyjąć wszelkie warunki ogólne do wydzierżawienia dóbr rządowych, tak dawnemi rozporządzeniami Rządu przepisane, jako też w warunkach licytacyjnych objąć się mające, które każdy z pretendentów w biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji dóbr i lasów przejrzeć może.

2. Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego, stanie się obowiązanym względem rządu pod stratą złożonego vadium, oraz rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu nie przyjęte onego, później jak w miosiąc od jego daty przez Komisję Skarbu nastąpiło, zrzeka się roszczenia ztąd wszelkiej pretensji.

3. Rząd Gubernialny uprzedza współubiegających się, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących do zmniejszenia korzyści jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, gdyż wrazie przeciwnym do odpowiedzialności Sądowej pociągnięci zostaną.

Prócz tego Rząd Gubernialny poleca Wójtom gmin i Burmistrzom miast, aby obwieszczenie to podali do powszechnej wiadomości i o tem przed terminem licytacyjnym, raporta właściwym Naczelnikom Powiatowym złożyć.

Suwałki dnia 19 (31) Stycznia 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,

Pułkownik Gwardji, Faushau.

(1) Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 677) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernialnego w dniu 16 (28) Lutego r. b. 1862 odbywać się będzie głośna in plus od sumy rs. 326 kop. $26\frac{1}{2}$, licytacja na wydzierżawienie od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1868 na lat pięć i pół prawa szynkowania trunków we wsi Brzustowie w Powiecie Opoczyńskim.

Każdy przeto mający chęć zadzierżawienia pomienionego prawa, zaopatrzywszy się w vadium $\frac{1}{4}$ części sumy do licytacji wywołane wyrównywające, oraz w świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem JO. Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane przez właściwego Naczelnika, Powiatu wydane a w myśl rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Grudnia 1854 r. Nr. 76,943/35529 i z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,466 dokładnie ulegalizowane, w terminie i miejscu wyżej wskazanem stawić się zechcą, gdzie o bliższych warunkach poinformowanym zostanie o stanie zaś użytków przedmiotem wydzierżawienia będących, na gruncie przekonać się winien.

Radom d. 19 (31) Stycznia 1862 r.

(1) Gubernator Cywilny,

Generał-Major,

w z. Radca Gubernialny, Nowakowski.

Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(N. D. 580) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek odezwy Zarządu VII. Okręgu Komunikacji z d. 3 (15) b. m. i r. Nr. 5436, podaje do wiadomości, że w d. 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus na wybudowanie kanału drewnianego na części ulicy Kruczej pomiędzy ulicami Hożą i Wilczą od sumy kosztorysowej rs. 1028 kop. $38\frac{1}{2}$ wynoszącej, a do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tej wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypisać jaki odstępuje procent od sumy kosztorysowej powyżej poszczególnionej, nadto do deklaracji dołączonym być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Inne warunki dotyczące licytacji, oraz kosztorys są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault.

(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Stycznia r. b. i d. 25 Stycznia (6 Lutego), i d. 31 Stycznia (12 Lutego) t. r., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wybudowania kanału drewnianego na części ulicy Kruczej pomiędzy ulicami Hożą i Wilczą i odstępuję od cen kosztorysowych rs 1028 kop. $38\frac{1}{2}$ procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone vadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 582) *Zarząd VII. Okręgu Komunikacji*

Na wykonanie w r. b. robót reparacyjnych i rekonstrukcyjnych na kanale Augustowskim, a w szczególności:

a) Na reperacją sluz w Mikoszewie i Gorczycy.

b) Na roboty reparacyjne przy działach wodnych kanału na całej onego linii od Dębowa do Niemnowa.

c) Na odbudowanie wrót sluzowych dolnych przy sluzie w Kudrynkach.

Odbytą zostanie licytacja w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego dnia 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe przez rozpieczętowane deklaracje w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa 16 (28) Maja 1833 r. wskazanem

Koszta powyższych robót obliczone zostały na rs. 3996 kop. 20, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć kopiejek dwadzieścia.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanym bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika złożyć w Rządzie Gubernialnym Augustowskim deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami bez skrobania, poprawek, lub przekreśleń, ilość procentu od powyższej sumy rub. sr. 3996 kop. 20 na rzecz Skarbu odstąpionego.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane, obok adresu do Rządu Gubernialnego Augustowskiego winny mieć wyraźny napis: ,,Deklaracja na roboty reperacyjne i restauracyjne na Kanale Augustowskim do licytacji w d. 15 (27) Lutego r. b. odbyć się mającą.

Do każdej takowej deklaracji należy dołączyć kwit kasy czy to Gubernialnej, Powiatowej, czy Banku Polskiego, na złożone vadium w kwocie rs. 599 kop. 43, wyraźnie rubli srebrem pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć kopiejek czterdzieści trzy gotowizną, lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami, obligach Skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwotę rs 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki licytacji i kosztorysy zatwierdzone są do przejrzenia w Zarządzie VII. Okręgu Komunikacji i w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego każdego dnia wyjąwszy niedziele i święta od godziny 10 do 3 z południa.

Wzór do doklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia o odbyć się mającej licytacji na roboty około Kanału Augustowskiego, a mianowicie:

a) Na reperacją sluzy w Mikoszewie i Gorczycy.

b) Na roboty reperacyjne przy działach wodnych Kanału na całej linii onego od Dębowa do Niemnowa.

c) Na odbudowaniu wrót sluzowych dolnych przy sluzie w Kudrykach, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się takowe roboty wykonać stosownie do kosztorysów warunków i wskazań służby technicznej z odstąpieniem od sum kosztorysowych na rzecz Skarbu procentu od sta N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych, które należycie przejrzałem.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 599 kop. 43, tudzież w gotowiźnie rs. 20, na koszta ogłoszenia licytacji składam i te wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie na mój koszt upraszam.) Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imie nazwisko.)

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1862 r.

Zarządzający Naczelnik Okręgu,

Członek Zarządu,

Radca Stanu, Ostrzykowski.

(1) Naczelnik Kancelarji, Stępiński.

(N. D. 561) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 12 z południa, odbędzie się w biurze Zarządzającego Zakładami górniczemi w Pankach, odległych o 4 mile od stacji Drogi Żelaznej w Częstochowie, za deklaracjami opieczętowanemi licytacja na przedaż surowizny w gętiach pudów 15,000 od ceny in plus kop. 43 za pud.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium rs. 645 i na koszta licytacji rs. 9, czyli łącznie rs. 654, oraz podać deklarację na papierze bez stempla, podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 15 (27) Stycznia r. b. Nr. 45 podaję niniejszą deklarację, iż z obowiązuję się kupić surowizny w gętiach, przy Wielkim piecu w Pankach w zapasie znajdującej się pudów 15000 po cenie kop....wyraźniej kopiejek srebrem (tu wypisać literami) za jeden pud, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym.

Kwit kasy Pankowskiej na złożone vadium w kwocie rs. 645 i na koszta licytacyjne rs. 9, dołączam które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego zwrot przez pocztę N. na mój koszt upraszam:)

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) najbliżej stacji pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie to numer domu i ulica.

Pisałem w N. dnia miesiąca 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Inne warunki licytacyjne w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa i u Zarządzającego Zakładami górniczemi w Pankach.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

Zarządzający Wydziałem,

Pułkownik Inżenierów Górniczych, Miłowanów.

Naczelnik Kancelarji, Zamościcki.

(N. D. 366) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, poniżej wyszczególniające się z przyległościami dobra ziemskie, z wszystkiemi przynależytościami, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową, przez licytację publiczną w Kancelarji poniżej wyrażającego się Rejenta w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym Nr. 120 oznaczonym, umieszczonej odbyć się mającą.

1. Brzeście A, Lucynia i Rudki, w Powiecie Radomskim w Okręgu Kozienickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1861 wynoszą rs. 1041 k. 26, vadium do licytacji rs. 2215, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17220, termin sprzedaży dnia 10 (22) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Hasmann.

2. Zagorzyce, w Powiecie Sandomierskim w Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą, rs. 190 kop. 20, vadium do licytacji 415, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3250, termin sprzedaży dnia 10 (22) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Nalepińskim.

3. Długojów w Powiecie Radomskim i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą, rs. 339 kop. 24, vadium do licytacji rs. 1045, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5700, termin sprzedaży dnia 11 (23) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Tirpitz.

4. Grabowiec w Powiecie Opatowskim, w Okręgu Soleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 601 kop. 89, vadium do licytacji 1015, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7070, termin sprzedaży dnia 12 (24) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Hasmann.

5. Maruszów w Powiecie Sandomierskim i Okręgu Sandomierskim raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 407 kop. 25, vadium do licytacji 780, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6880, termin sprzedaży dnia 13 (25) Września 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Nalepińskim.

6. Piekoszów Romanów, Łaziska i Wieprzów, w Powiecie Opoczyńskim w Okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwli zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 1297 k. 12, vadium do licytacji rs. 2605, licytacja zacznie się od sumy rs. 14185, termin sprzedaży d. 14 (26) Września, 1862 przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Przychodzkim.

7. a) Podzamcze Piekoszowskie, Dobromyśl, b) Szczukowice z kolonią Jamno w Powiecie Opoczyńskim Okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży w łącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 390 k. 30, vadium do licytacji rs. 1100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5330, termin sprzedaży dnia 15 (27) Września 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tirpitz.

8. Rzeczniów składające się z folwarku i wsi Rzeczniów, Rzeczniówek, Grzechów, Jelonka, Pawliczka z maziarzami, Wola Modrzejowa, w Powiecie Opoczyńskim w Okręgu Soleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 2801 k. 20, vadium do licytacji rs. 8555, licytacja zacznie się od sumy rs. 32830, termin sprzedaży dnia 17 (29) Września 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Hassmann.

9. Zarzecze w Powiecie Radomskim Okręgu Kozienickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 202 k. 4, vadium do licytacji rs. 445, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3370, termin sprzedaży dnia 18 (30) Września 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Nalepińskim.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Radom dnia 4 (16) Stycznia 1862 r.

Prezes, Jasieński.

Pisarz, Januszowski.

(N. D. 553) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż w dniu 6 (18) Lutego r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607 położonym, licytacja przez opieczętowane deklaracje, które najdalej w dniu 3 (15) Lutego r. b. na ręce Dyrektora Mennicy złożone być winny, na dostawę do Mennicy tutejszej węgli sosnowych korcy 7500 a to stosownie do warunków, które każdodziennie w biurze Dyrekcji Mennicy przejrzane być mogą.

Za praetium fisci do licytacji naznacza się suma rs. 2625 a kaucja rs. 100 wynosi.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

Dyrektor, Wołowski.

(1) Sekretarz, Niewiadomski.

(N. D. 631) *Magistrat Miasta Wielunia.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na dniu 1 (13) Lutego r. b. w biurze tutejszego Magistratu odbędą się głośne in plus licytacje na trzechletnie wydzierżawienie pro 1862/64 pertynencji do kasy Ekonomicznej, miasta Wielunia należących, a mianowicie:

1. Łąki pod Niedzielskiem zwanej, więcej dającemu od dotychczasowej sumy dzierżawnej rs. 8 kop. 50.

2. Roli Mistrzowskiej od dotychczasowej sumy dzierżawnej rs. 3 kop. 6.

3. Łąk i gruntów w Borku miejskim, za wsią kamellaryjną Kurów od dotychczasowej dzierżawy rocznej rs. 70 kop. 50.

Warunki zaś do każdej oddzielnie dzierżawy z powyższych pertynencji przysposobione są do przejrzenia w godzinach służbowych w kancelarji tutejszego Magistratu, z których ważniejsze są, że każden przystępujący do licytacji zaopatrzyć się jest winien w vadium $\frac{1}{10}$ części dotychczasowej dzierżawy odpowiadające i wrazie utrzymania się, powiększyć takowe na kaucją do $\frac{1}{4}$ części jednorocznej dzierżawy.

Wielńn dnie 4 (16) Stycznia 1862 r.

Burmistrz, Szosland.

(N. D. 683) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy-Eleonory 2-imion Krajewskiej panny pełnoletniej, obywatelki, w dobrach Łempice Okręgu Pułtuskim zamieszkałej, przeciwko: 1. Emilii Krajewskiej pannie pełnoletniej w Czarnostowie, 2. Adolfowi Krajewskiemu wójtowi gminy Smrock we wsi Smrocku Okręgu Pułtuskim, 3. Rafałowi-Janowi Krajewskiemu budowniczemu, działającemu w imieniu własnem, oraz jako opiekunowi głównemu nieletnich: Zofii-Marjanny, Pauliny-Franciszki i Henryka-Antoniego po dwa imion mających, po Wojciechu Krajewskim pozostałych dzieci, w Warszawie pod Nr. 1347 lit. F. 4. Klementynie z Pinków po Wojciechu Krajewskim pozostałej wdowie, działającej w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletniej Heleny Krajewskiej, w małżeństwie z tymże Wojciechem Krajewskim spłodzonej córki, w Warszawie pod Nr. 1396 mieszkającymi; z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w dniach 1 (13) Marca i 20 Września (2 Października) 1861 r. zapadłych, odbędzie się w tymże Trybunale przed delegowanym Sędzią Grabowskim sprzedaż dóbr ziemskich Łempice Wielkie w Okręgu Pułtuskim położonych, należących do parafii Winnica, gminy Łempice Wielkie, przez Wójta gminy Kleszewo administrowanej. Dobra te mają powierzchni: roli ornej morgów 406 prętów 269, łąk morgów 46 prętów 184, ogrodu owocowego morgów 3 prętów 167, ogrodów warzywnych morgów 9 prętów 56, lasu morgów 28 prętów 43, zarośli morg 1 prętów 94, wody morgów 7 prętów 291, nieużytków morgów 16 prętów 151, ogółem cała powierzchnia wynosi morgów 520 prętów 26 miary nowo-polskiej, gospodarstwo w nich jest trzy-polowe, grunta orne są dobre pszenne, łąki lądowe wydają dostateczną ilość siana na potrzebę miejscową, lasek młodociany obejmuje najwięcej osiczyny, brzezinę, olszynę i w małej ilości sośnine zdatną na drągi. W dobrach tych znajduje się młyn wodny na strudze, która bierze wodę ze źródeł, zabudowania folwarczne i wiejskie dostateczne, potrzebują reperacji, inwentarzy gruntowych niema. Dobra rzeczone odległe od Warszawy o mil 9, od Pułtuska o milę jedną, od Płocka o mil czternaście, a od Nasielska o mil dwie; granicżą na wschód i północ z wsią Niestempowo, na południe z wsią Pokrzywnica, na zachód z dobrami donacyjnemi Golądkowo, granice są niesporne, oznaczone kopcami tylko od strony północnej. Przez dobra te przechodzi trakt bity prowadzący od Płocka przez Nasielsk do Pułtuska. Wartość całych dóbr Łempice Wielkie na rs. 16,080 ustanowioną została przez biegłych, których opinią Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 20 Września (2 Października) 1861 r. zatwierdził, jak równie dzieło oszacowania rozpoczęte dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. a ukończone dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) t. r. Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, do sprzedaży dóbr tych ułożonych, odbyła się w dniu 2 (14) Grudnia 1861 roku termin zaś do drugiej publikacji tychże warunków, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia dóbr Łempice Wielkie, oznaczonym został na dzień 17 (29) Stycznia 1862 r. godzinę 3cią po południu, w którym licytacja rozpocznie się od sumy przez biegłych ustanowionej. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksa tych dóbr, przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału, lub u Ignacego Zmijewskiego Patrona, sprzedaż tę popierającego.

Płock d. 2 (14) Grudnia 1861 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia dóbr Łempice Wielkie i przygotowawczego ich przysądzenia, termin do trzeciej publikacji i do stanowczej sprzedaży na dzień 7 (19) Lutego r. b. godzinę 3 po południu oznaczonym został, którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16080 lub od sumy rs. 12060.

Płock d. 17 (29) Stycznia 1862 r.

Michał Betlej.

(N. D. 681) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Pedaje do wiadomości publicznej, iż na żądanie Stanisława Pyrowicza Rejenta Kancelarji Okręgu Płockiego w Płocku zamieszkałego, jako wierzyciela hypotecznego dóbr Łomnia i na skutek wyroków w Trybunale tutejszym zapadłych, jednego zaocznie dnia 7 (19) Października 1858 r., drugiego ocznie dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1859 r., pomiędzy wyżej wymienionym Stanisławem Pyrowiczem, a sukcesorami Damazego i Feliksa Chełmickich, oraz Marjanny z Chełmickich Ośmiałowskiej, to jest: 1o Wincentym Chełmickim w Sierakowie Okręgu Przasnyskim; 2o Ignacym Chełmickim w Wiśniewie Okręgu Mławskim; 3o Elżbietą z Chełmickich Hilarego Milewskiego żoną, czyli obojgiem małżonkami Milewskiemi; 4o Pelagją z Chełmickich Ludwika Orzeszko żoną, czyli obojgiem małżonkami Orzeszko w mieście Warszawie; 5o Józefem Chełmickim w Płocku; 6. Antonim Ośmiałowskim w Łomży; 7o Zofją z Chełmickich Jakóba Strzeszewskiego Rzeczywistego Członka Senatu żoną, czyli obojgiem małżonkami Strzeszewskiemi w Warszawie zamieszkałemi. Sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów w terminie ostatecznego przysądzenia, po dopełnieniu formalności prawem przepisanych, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej przed W. Otto Sędzią tegoż Trybunału, dobra Łomnia z przyległościami w Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej w gminie i parafji Mława położone, zostające w posiadaniu dzierżawno-zastawnem Stanisława Pyrowicza, któremu zaczęte 3-ch lecie kończy się na ś. Jan 1863 r. Stosownie do relacji biegłych w Kancelarji Pisarza Trybunału złożonej, a wyrokiem Trybunału z dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1860 r. potwierdzonej. Dobra wyżej wymienione składają się z folwarku głównego Łomnia, folwarków małych Borowo i Korboniec, z wsiów zarobnych Łomina, Wola Łomska i wsi Korboniec, obejmują ogólnej powierzchni morgów 3220, prętów 60 miary nowopolskiej, a w szczególności w gruntach folwarcznych morgów 2090 pręt. 133, w gruntach włościańskich morgów 1114 pręt 89, w gruntach plebańskich morgów 15 pręt. 53, w kontrowersie z dobrami Liwczynem pręt. 85, mają zaś w zabudowaniach a mianowicie, folwarcznych we wsi Łomni: folwark, śpichrz, chlewy, stajnią, stodołę, przystawkę przy stodole, oborę, dom dla czeladzi, oborę, karczmę, wjazd, kuźnią, chałupę i przy niej stodołę, w zabudowaniach folwarcznych w wsi Borowem folwark stodołę, oborę, stajnią, chlew, w zabudowaniach wiejskich we wsi Łomni: chałup 9, tyleż stodół, obór 8, chlewów 7, w zabudowaniach wiejskich we wsi Woli Łomskiej: karczmę z wjazdem, chałup 13, stodół 11, chlewów 12, 1 oborę, w zabudowaniach wiejskich we wsi Korboniec i na Wojnowie: chałup 10, stodół 9, wjazd, obora 1, chlewów 10, i przez biegłych na rs. 42,830 kop. 5 są oszacowane; zresztą bliższe szczegóły tak co do gatunku gruntów, jako też i stanu budowli wykazuje taksa biegłych Pierwsza publikacja warunków ułożonych za zasadę do tej sprzedaży, odbyła się w dniu dzisiejszym, termin zaś do drugiej publikacji warunków i zarazem do przygotowawczego przysądzenia dóbr wzmiankowanych, oznaczony jest ua d. 1 (13) Listopada r. b. godzinę 3 z południa i w terminie tym licytacja dóbr Łomnie z przyległościami od sumy rs. 42,830 kop. 5, jako szacunku przez biegłych wykrytego, rozpocznie się.

Płock d. 31 Sierpnia (12 Września) 1860 r.

Ludwik Rylski.

Gdy w terminie d. 1 (13) Listopada 1861 r. licytacja dla braku licytantów spełzła, i z tej przyczyny Sędzia delegowany decyzją w tymże dniu wydaną, odesłał Patrona Sniechowskiego przed Trybunał o dozwolenie sprzedaży od zniżonego warunku, przeto wyrokiem Trybunału Płockiego na d. 9 (21) Stycznia 1862 r. zapadłym, sprzedaż dóbr Łomnia z przyległościami w Ogu Mławskim położonych, od zniżonego o $\frac{1}{4}$ część szacunku, to jest od sumy rs. 32,122 kop. 55 dozwoloną została, gdyby tej sumy nikt nie postąpił, dozwolono sprzedaży najwięcej postępującemu, i do odbycia takowej sprzedaży, nowy termin na dzień 27 Lutego (11 Marca) 1862 r. godzinę 3-cią po południu wyznaczono.

Płock dnia 13 (25) Stycznia 1862 r.

L. Rylski.

(N. D. 679) Nieruchomość w mieście Warszawie przy ulicy Nowolipie pod N. 2435 w Powiecie i Okręgu Warszawskim położona, prawnie zajęta, przez publiczną licytacją na gruncie jej przed podpisanym Komornikiem w dniu 16 (28) Lutego 1862 r. o godzinie 10tej z rana odbyć się mającą na rok jeden od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1862 r. do tegoż dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1863 r. wydzierżawioną będzie. Warunki dzierżawy, wedle których roczna cena dzierżawna wynosi rs. 150 w Kancelarji mojej w Warszawie w domu pod Nr. 549*a* przy ulicy Długiej i rogu placu Krasińskich zwanego położonym egzystującej, przejrzane być mogą.

Józef Zbikowski, Kom. przy Sądzie Ap.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 433) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, iżby na Antoniego Potockiego lat 38 podającego, katolika, w gminie Rudniku Powiecie Krasnostawskim urodzonego, ze służby utrzymującego się, ostatnio w Warszawie przebywać mającego, baczne oko zwróciły, a wrazie ujęcia go Sądowi naszemu, lub najbliższemu dostawić rozporządziły.

Rysopis Potockiego: wzrost średni, twarz okrągła, włosy blond, oczy niebieskie.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1862 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.